

Płatne miejsca postojowe pojawią się na 33 ulicach osiedla Powstańców Śląskich we Wrocławiu **str. 4**



Wielki protest rolników czeka nas jutro w całym kraju, m.in. na Dolnym Śląsku **str. 7**

Muzeum dzieci transformacji. Sebastian Balcerzak założył je w Bielsku-Białej **str. 10**



Śląsk pokonał Anwil **str. 18**

SAMORZĄD PROJEKT PARTII RAZEM W RADZIE MIEJSKIEJ WROCŁAWIA

Deweloperów chcą uderzyć po kieszeni

Remigiusz Biały
Wrocław

Do Rady Miejskiej Wrocławia trafił obywatelski projekt uchwały w sprawie zmian w podatku od nieruchomości. Deweloperzy, którzy zwlekają ze sprzedażą gotowych i pustych mieszkań, musieli by płacić... 26 razy więcej.

Skąd wziął się ten pomysł? - Dzisiaj właścicielka warzywniaka o powierzchni 5 mkw. płaci większy podatek od nieruchomości niż bogaty spekulant za 130 mkw. mieszkania. Właścicielka warzywniaka ciężko pracuje, żeby zapewnić nam świeże warzywa i owoce, a spekulant mieszkaniowy gra na swoim kapitale, utrudniając życie wielu ludziom. Czy to jest sprawiedliwe?! - pyta Marta Stożek, posłanka partii Razem z Wrocławia.

Wrocławski okręg partii Razem zgromadził na początku grudnia 751 podpisów pod swoją obywatelską inicjatywą, która zdaniem organizatorów ma zahamować wzrost cen mieszkań we Wrocławiu. Chodzi o to, aby „mieszkania inwestycyjne”, czyli lokale trzymane jako puste w oczekiwaniu na zwiększenie ich wartości, były wyżej opodatkowane. Deweloperzy mieliby płacić taki sam podatek od nieruchomości jak inne osoby, które prowadzą działalność gospodarczą. Dotychczas byli bowiem rozliczani stawką za nieruchomości mieszkalne. Zamiast 1,19 zł za mkw. zapłaciliby więc 32 zł za mkw. rocznie.

- Spekulacja mieszkaniowa podwyższa ceny zakupu i wynajmu mieszkań dla nas wszystkich. Bogaci inwestorzy masowo skupują mieszkania tylko po to, żeby trzymać je puste, przez co sztucznie zwiększają popyt,

a w konsekwencji ceny dla nas wszystkich rosną - mówi Anna Gajdzińska, członkini Zarządu Okręgu Wrocławskiego partii Razem.

Przyszłość uchwały zależy od decyzji radnych miejskich. Gdy podpisy zostaną zweryfikowane przez Biuro Rady Miejskiej, projekt trafi pod głosowanie, by potem mogły się nim zająć komisje.

- Wtedy okaże się, czy radni miejscy stoją po stronie mieszkańców, czy bogatych deweloperów - zaznacza Marta Stożek.

Co ciekawe, w Krakowie podobny projekt uchwały kierunkowej, wzywający prezydenta tego miasta do przygotowania przepisów, został już przegłosowany i spotkał się z dużą aprobatą tamtejszych radnych miejskich - spośród 39 głosujących uzyskał 36 głosów poparcia.

Czytaj dalej - str. 6

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



Brigitte Bardot, słynna aktorka, zmarła w wieku 91 lat **str. 8**

REKLAMA

0111419939

LOTTERIA Świąteczna

Prawie 4000 nagród!

2x Toyota C-HR

4x Sztabka złota 100 g

Szczegóły i regulamin na lotteriaswiateczna.pl. Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 25 listopada do 31 grudnia 2025 r. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.

Winto!

18+

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● 2026 rok to transparentność płac, nowe zasady liczenia stażu pracy, większa rola Państwowej Inspekcji Pracy i dalsza cyfryzacja dokumentów

Zamów prenumeratę

Gazeta Wrocławska ☎ 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

W zoo powiększyła się małpia rodzina. Jest także pancerna niespodzianka

Konrad Bałajewicz
Wrocław

W małpiarni można wypatrzyć młodą manganę rudoczelną - małą małpkę, której gatunek jest zagrożony wyginięciem. Spokojnie dorasta też mała pancernica.

Najmłodszym bohaterem zoo jest potomstwo pary mangan rudoczelnych: Mimy i Zgredka. Maluch ma już około miesiąca, rozwija się prawidłowo i cały czas trzyma się blisko matki.

- To samiec, dostał na imię Frodo - mówi nam Weronika Łysek, rzeczniczka prasowa Zoo Wrocław.

Znakiem rozpoznawczym mangan rudoczelnych są białe górne powieki, wykorzystywane do komunikacji w stadzie. Mruganie to dla nich ważny sygnał. Zwierzęta te mają także niezwykle silne szczęki i masywne siekacze, pozwalające rozgryzać twarde orzechy i nasiona. Mangaba rudoczelna to największa małpa swojego rodzaju. Długość jej ciała wynosi od 50 do 70 cm, długość ogona 60-80 cm, a masa ciała dorosłych samców to 15 kg.

Naturalnie występuje na niewielkim obszarze Afryki równikowej w Kamerunie, Gabonie i Nigerii. Gatunek żeruje w niższych partiach drzew i krzewów, często schodzi na ziemię, aby znaleźć pokarm lub schronienie przed drapieżnikami. Prowadzi wędrowny

tryb życia. Potrafi skakać po gałęziach, biegać i pływać.

Niestety, w naturze ich liczba systematycznie maleje. Przekształcanie lasów w plantacje rolne oraz polowania sprawiły, że manganby znalazły się na liście gatunków zagrożonych wyginięciem. Przez lokalnych rolników uważana jest za szkodnika.

Zoo może pochwalić się także narodzinami kolejnego bolity południowego, czyli pancernika. Młoda samica jest córką Hermiony i Denvera i na razie prowadzi bardzo skryty tryb życia. Większość czasu spędza w budce, blisko mamy. Pełne usamodzielnienie zajmie jej jeszcze kilka tygodni, dlatego odwiedzający muszą uzbroić się w cierpliwość, jeśli chcą ją zobaczyć na wybiegu. Jeszcze nie otrzymała imienia.

Bolity południowe są aktywne głównie po zmroku i potrafią przesypiać dużą część dnia. Co ciekawe, w naturze nie kopią własnych nor, lecz zajmują te opuszczone przez inne zwierzęta. Obecnie Hermiona, Denver i ich najmłodsza córka mieszkają w pawilonie małpiarni, w części zajmowanej przez pazurkowce.

Rodzina nie jest zresztą jedyną przedstawicielką tego gatunku we Wrocławiu. Nieco dalej, razem z leniwcami, mieszka Ptyś, syn tej samej pary z ubiegłego roku, a najstarszy Fiodor rezyduje w ptaszarni w towarzystwie ar szafirowych.



Nowy mieszkaniec wrocławskiego ogrodu zoologicznego otrzymał na imię: Frodo

ŻYWA SZOPKA

Już po raz 29. przy parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Pocieszenia na wrocławskim Wittigowie można oglądać do 6 stycznia żywą szopkę bożonarodzeniową. Są dwa młode wielbłądy, dwa osiołki, owieczka, kózka i króliki. Zwierzęta, które można zobaczyć w szopce, nie pochodzą z wrocławskiego zoo. Od czasu pandemii oraz zmian w przepisach sanitarnych parafia współpracuje z prywatnymi hodowcami z Dolnego Śląska.

Remigiusz Biały



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

ROZMOWA DNIA

Atrapa uczciwej komisji skompromituje episkopat

Iwona Żurek
(PAP)

Gdyby komisja ds. zbadania zjawiska nadużyć seksualnych miała nie być niezależna, to lepiej, żeby jej nie było - powiedział metropolita warszawski abp Adrian Galbas.

Jakie wydarzenia w mijającym roku były najważniejsze dla Kościoła?

To był Rok Jubileuszowy, który w Kościele przeżywalismy tylko pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”. Wydarzeniem ważnym dla Kościoła była śmierć papieża Franciszka. Ponadto w tym roku Kościół otrzymał nowego papieża Leona XIV, którego dopiero poznamy, ale już kochamy.

W marcu tego roku o. Adam Żak, członek zespołu, którego celem było wypracowanie zasad funkcjonowania komisji ds. zbadania zjawiska nadużyć seksualnych duchownych, powiedział, że prace nad powołaniem komisji dobiegają końca i że ma nadzieję, iż zostanie ona powołana do końca roku. Rok się kończy, a komisji nadal nie ma. Dlaczego?

Rozumiem wszystkich, którzy nie tylko wyrażają zniecierpliwienie, ale są zwyczajnie zli na nas, biskupów. Myślę tu przede wszystkim o osobach skrzywdzonych. Też bym chciał, by ta komisja już działała. I choć wielu mi pewnie nie

uwierzy, to mogę powiedzieć, że zdecydowana większość biskupów, a może i wszyscy, jest zdeterminowana, by powstała. Gdybyśmy teraz, po kilku latach od podjęcia decyzji o powołaniu komisji, zdezerterowali, byłaby to katastrofa nie tylko wizerunkowa, ale przede wszystkim moralna.

Jak w takim razie rozumieć decyzję podjętą przez KEP w czerwcu o zakończeniu prac zespołu pod kierownictwem prymasa Polski abpa Wojciecha Polaka i powołaniu zespołu bpa Sławomira Odera?

Na pewno nie chodziło o stępienie zębów przyszłej komisji. Podjęliśmy tę decyzję z nadzieją, że ona przyspieszy powstanie komisji. Ksiądz biskup Oder nie wyrzucił do kosza tego, co zrobił arcybiskup Polak, przeciwnie: pracuje nad tymi samymi dokumentami, nie wymyśla dokum. Chce tylko doprecyzować niektóre rzeczy. Problem tej komisji jest też taki, że ona powstaje w mało sprzyjających warunkach. W mediach pojawiają się dokumenty robocze, nad którymi dopiero trwa dyskusja. Wokół tego wszystkiego jest dużo nieufności, że biskupi na pewno coś zachachmęca. To bardzo utrudnia pracę. Mimo to mam nadzieję, że te prace wkrótce się zakończą i to z dobrym efektem.

Kard. Grzegorz Ryś powołał w archidiecezji łódzkiej Nieza-



FOT. ARKADIUSZ GOŁA

leżną Komisję Historyczną ds. Zbadania Przypadków Nadużyć Seksualnych. Niedawno zasugerował, że rozważa powołanie podobnej komisji w Krakowie. Czy ksiądz arcybiskup rozważa powołanie takiej komisji w Warszawie?

Zgadzam się z kard. Grzegorzem, że komisja ogólnopolska nie poradzi sobie bez pomocy komisji w diecezjach, więc na pewno prędzej czy później taka w Warszawie powstanie. Na dzisiaj jednak wołałbym poczekać na zakończenie prac w KEP.

A jeśli prace nad jej powołaniem będą się przedłużały w nieskończoność?

Wciąż wierzę, że tak się nie stanie.

Jest ksiądz arcybiskup przekonany, że kiedy komisja ogólnopolska powstanie, to będzie naprawdę niezależna i rzetelna?

Jeśli miałyby powstać komisja, która nie będzie niezależna, to lepiej, żeby jej w ogóle nie było. Jeśli to miałyby być tylko jakaś atrapa uczciwej komisji, to nas tylko skompromituje i jeszcze bardziej osłabi zaufanie wiernych do Episkopatu. Niezależność to absolutnie pierwszy i fundamentalny warunek jej powstania. (PAP)

IMPREZA

Rajd Koguta do Zamościa

Przed nami 10., jubileuszowa edycja największego charytatywnego rajdu motoryzacyjnego w Europie. Organizatorzy z Muzeum Motoryzacji WENA w Oławie, zgodnie z tradycją, ogłosili w wigilijny poranek, gdzie zakończy się kolejna odsłona wydarzenia. Jubileuszowy Rajd Koguta wystartuje tradycyjnie w Boże Ciało, czyli 4 czerwca 2026 roku, z Oławy oraz Jelcza-Laskowic. Trasa poprowadzi przez Częstochowę, a następnie przez województwa dolnośląskie, śląskie, świętokrzyskie i lubelskie. Meta Rajdu Koguta 2026 została wyznaczona w Zamościu. W poprzednich edycjach uczestnicy docierali m.in. do Zakopanego, Karpacza, Stegny, Mielnia, Mrągowa czy Giżycka. Każda edycja to nie tylko podróż przez różne regiony kraju, ale przede wszystkim realna pomoc. Do tej pory, przez dziewięć edycji, udało się zebrać łącznie prawie 11 milionów złotych. Ze względu na logistyczne i bezpieczeństwa wprowadzono limity uczestników. W rajdzie będzie mogło wziąć udział 3,5 tysiąca pojazdów osobowych, ciężarowych, autobusów i traktorów, 350 motocykli i motorowerów oraz 50 rowerów. Rajd Koguta jest przeznaczony dla pojazdów wyprodukowanych przed 1994 rokiem. I na koniec ważna informacja - rejestracja uczestników rusza 1 lutego o północy.

Michał Perzanowski

nasz REGION

KRÓTKO

WROCŁAW

Na święta przyleciał z kokainą

Ten lot z Bolonii z pewnością nie zakończył się tak, jak planował 45-letni pasażer. Zamiat rodzinnych świąt w Polsce - ma policyjny dozór, zarzuty i perspektywę nawet trzech lat spędzonych w więzieniu. Tuż po lądowaniu samolotu Ryanair na lotnisku we Wrocławiu na pokład weszli funkcjonariusze policji. Ich uwagę zwrócił jeden z pasażerów, który zaczął ner-

wowo zachowywać się i próbował coś ukryć pod siedzeniem. Policjanci znaleźli plastikowe opakowania po zabawce z czekoladowego jajka, ale w środku z narkotykami. W sumie zabezpieczono ponad 21 gramów kokainy. Według ustaleń śledczych mężczyzna wcześniej rozpruł tapicerkę siedzeń w samolocie, aby wykorzystać ją jako skrytkę. Remigiusz Biał

LEGNICA

Saba odwiedziła pana Jarosława



Do wyjątkowego i pełnego emocji spotkania doszło w wigilię w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy. Pana Jarosława, pacjenta oddziału medycyny paliatywnej, odwiedziła rodzina wraz z jego ukochanym psem Sabą. Remigiusz Biał

KUDOWA-ZDRÓJ

Dwóch mężczyzn w biały dzień ścięło drzewko w Parku Zdrojowym, a potem spokojnie je wyniosło. Wszystko zarejestrowały przed świętami kamery monitoringu. Służby zajęły się akcją złodziejaszków.

DOLNY ŚLĄSK

60 pijanych kierowców złapali policjanci na drogach naszego regionu od wigilii Bożego Narodzenia do końca soboty, 27 grudnia. Jeden z nich wpadł w poślizg i uderzył w ogrodzenie w Jaśkowicach Legnickich.



ZIĘBICE

Na śliskiej jezdni 40-latk straciła panowanie nad kierownicą volkswagena i zjechała do rowu. Kierująca została przewieziona do szpitala na konsultację medyczną. Policja ostrzega przed gołoledzią.

Obwodnica Kielczowa bardzo potrzebna. Rusza inwestycja

Michał Perzanowski
Wrocław

Według oficjalnych danych z 2021 r. wieś Kielczów pod Wrocławiem zamieszkiwało ponad 10 tys. osób. Z obserwacji wynika, że w ostatnich latach mieszkańców jeszcze przybyło.

Nic dziwnego, że główna ulica, Wrocławska, jest codziennie zakorkowana. Remedium na zatory ma być obwodnica. Gmina Długołęka właśnie ogłosiła przetarg na budowę pierwszego etapu.

Połączy z Wschodnią Obwodnicą Wrocławia

Chodzi o odcinek prowadzony w śladzie ulicy Kawowej - od ul. Łąkowej do ul. Wiśniowej. Decyzja ZRID, czyli zezwolenie na realizację inwestycji drogowej, została wydana i opublikowana jeszcze w 2023 roku.

Nowa droga będzie miała asfaltową nawierzchnię i szerokość 6 metrów.

Wzdłuż niej powstanie także droga dla pieszych i rowerów o szerokości 3 metrów.

Zaplanowano również oświetlone przejścia dla pieszych, co ma poprawić bezpieczeństwo mieszkańców.

Choć ten fragment obwodnicy sam w sobie nie rozwiąże jeszcze problemów komunikacyjnych Kielczowa, to będzie ważnym krokiem w stronę od-



Obwodnica ma pomóc w rozładowaniu bardzo często zakorkowanej ul. Wrocławskiej w Kielczowie, największej wsi w gminie Długołęka

ciążenia ul. Wrocławskiej, która dziś zmagą się z dużym ruchem samochodowym.

Oferty można składać do 14 stycznia. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem - zarówno procedura przetargowa, jak i późniejsze roboty budowlane - prace powinny zakończyć się

Włączenie obwodnicy do Wschodniej Obwodnicy Wrocławia nastąpi w formie ronda turbinowego, bez sygnalizacji świetlnej

najpóźniej do 30 września 2027 roku.

Po co drugi etap?

Według zatwierdzonej listy Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w 2024 roku, pierwszy etap budowy obwodnicy Kielczowa ma kosztować około 37,4 mln zł. Gmina Długołęka zawnioskowała o dofinansowanie w wysokości 18,7 mln zł. Dodajmy, że na razie inwestycja znalazła się na liście rezerwowej.

Droga ma „wpiąć się” do Wrocławia od północnej strony Cmentarza Kielczow-

skiego. Kierowcy będą mogli następnie skręcić w ul. Bierutową i dalej do ronda Lotników Polskich. Alternatywą będzie jednak nadal zjazd w kierunku południowym i w ul. Kielczowską na wrocławskim Psim Polu.

Jednak pierwszy etap obwodnicy nie rozwiąże całego problemu. Kluczowe znaczenie będzie miał dopiero drugi etap inwestycji, czyli włączenie obwodnicy do Wschodniej Obwodnicy Wrocławia (WOW). Ma ono powstać w formie ronda turbinowego, bez sygnalizacji świetlnej.

AUTOPROMOCJA

0111452133

NIE ZAPOMINAJ O WAŻNYCH DATACH!

JUŻ WE WTOREK, 30 GRUDNIA

PREZENT DLA CZYTELNIKÓW
„GAZETY WROCŁAWSKIEJ”

na KALENDARZ 2026 rok

NAJWAŻNIEJSZE ŚWIĘTA • WYKAZ IMIENIN • NIEDZIELE HANDLOWE

Oskarżony o morderstwo „Kojot” ukrywał się za granicą ponad 20 lat

Aneta Kolesińska
Jelenia Góra

W lutym 2025 roku zatrzymano gangstera podejrzanego o zabójstwo właściciela hurtowni w Jeleniej Górze. Właśnie usłyszał akt oskarżenia.

Rafał Z. działał na Dolnym Śląsku pod pseudonimem „Kojot”. Do sądu trafił właśnie akt oskarżenia przeciwko gangsterowi, który 5 sierpnia 2003 roku brał udział w zabójstwie Roberta S., właściciela hurtowni w Jeleniej Górze.

W porachunkach, oprócz „Kojota”, uczestniczyły trzy inne osoby. Otoczyli właściciela hurtowni materiałów budowlanych, a następnie oddali do niego co najmniej sześć strzałów z broni palnej krótkiej o kalibrze 9 mm oraz nie mniej niż cztery strzały z broni palnej kaliber 5,6 mm.

Po zbrodni Rafał Z. uciekł z Polski i ukrywał się w różnych krajach, często zmieniając miejsca pobytu, posługując się fałszywymi danymi osobowymi.

Poszukiwany był listem gończym, czerwoną notą Interpolu oraz europejskim nakazem aresztowania. Wrocławscy „łowcy głów” wpadli na trop Rafała Z. kilka lat temu. Został zatrzymany na terenie Hiszpanii. - W chwili zatrzymania podawał, że jest obywatelem Rumunii - informuje Ewa Węglarowicz-Makowska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzuczanych mu przestępstw i złożył wyjaśnienia. Na wniosek Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze, sąd tymczasowo aresztował Rafała Z.

- Biegli psychiatrzy, którzy zbadali oskarżonego, orzekli, że w chwili popełnienia zarzuczanych mu czynów miał on w pełni zachowaną zdolności rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem - dodaje Ewa Węglarowicz-Makowska.

„Kojotowi” grozi kara od 8 do 25 lat pozbawienia wolności lub dożywocie. Był już wcześniej karany sądowo.

Nowe, płatne miejsca postojowe pojawią się na 33 ulicach

Konrad Bałajewicz
Wrocław

Na osiedlu Powstańców Śląskich na wielu ulicach można parkować bezpłatnie, najczęściej przy krawężnikach, wzdłuż chodników lub na fragmentach jezdni. Wkrótce to się zmieni.

Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu rozpoczął już roboty drogowe. Obniżą tam krawężniki, rozbiorą i odtworzą na nowo nawierzchnie chodników i jezdni, wyznaczą i oznakują miejsca postojowe oraz zamontują elementy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Ze względu na rozległość inwestycji oraz długi czas realizacji zadanie podzielono na cztery obszary:

- obszar 1: ul. Gwiaździsta, Lubuska, Nasypowa, Owsiana, Schneidera, Skwierzyńska, Swobodna, Zielińskiego;
- obszar 2: ul. Energetyczna, Gajowicka, Grochowa, Jantrowa, Krucza, Łączności, Oficerska, Pretficza, Szczęśliwa, Zaporska, Żelazna, pl. Hirszfelda;



FOT. GOOGLE STREET VIEW

Płatne parkowanie zostanie wprowadzone m.in. na ul. Skwierzyńskiej

- obszar 3: ul. Drukarska, Energetyczna, Gajowicka, Kamienna, Komandorska, Krakuska, Pocztowa, Podchorążych, Powstańców Śląskich, Słowicza, Spadochroniarzy, Sudecka, Sztabowa, Wandy, Wielka;

- obszar 4: ul. Drukarska, Kamienna, Komandorska, Pocztowa, Powstańców Śląskich, Sudecka, Sztabowa, Wielka.

Obszar pierwszy ma zostać przygotowany do końca stycznia, po Nowym Roku wykonawca skupi się na obszarze drugim. Płatne miejsca zostaną wprowadzone w bliżej nieokreślonym terminie - dowiadujemy się w Zarządzie Dróg i Utrzymania Miasta. Wszystko zależy od wyników przetargu na operatora tych miejsc oraz od tego, kiedy operator dostarczy parkometry. Jak za-

powiada ZDiUM, o konkretnym terminie wdrożenia opłat parkingowych mieszkańcy zostaną poinformowani z odpowiednim wyprzedzeniem.

Prace drogowe przygotowujące osiedle do wprowadzenia płatnego parkowania potrwać łącznie 10 miesięcy. Ich koszt wynosi 5,7 mln zł, realizuje je konsorcjum firm Rotomat oraz Atut Jacek Piotrkiewicz.

REKLAMA

0410707709

AUTOPROMOCJA

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● „ABEL” – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● „ADORIA” Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● „ANUBIS” – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● „ARCHON” – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszewska 101, ul. Zaporska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● „WITWICCY” Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycze, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● KREMATORIUM – ARCHON, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● ROCH – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zleczysz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

0011456211

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że w dniu 14 grudnia 2025 r. zmarła w wieku 71 lat

śt

Barbara Groblewska

Ukochana Mama i wspaniały człowiek



Ostatnie pożegnanie Zmarłej
wraz z Mszą Świętą w jej intencji odbędzie się
w dniu 30 grudnia 2025 r. (wtorek) o godzinie 10:00
na cmentarzu parafialnym przy ul. Bardzkiej.

Pograżony w smutku

Syn

AUTOPROMOCJA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich.
Zapal im świeczkę.

Sprawdź na
nekrologi.net
i gazetawroclawska.pl/nekrologi

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 29.12

● GRABISZYN

Alicja Kluszevska
-Kowalska, g. 9
Wanda Kopala, 10
Andrzej Kaczmarek, 11

Alicja Wąsowicz, 12
Helena Kempieńska, 13
Barbara Ostojka, 14
Piotr Rudziński, 15

● OSOBOWICE

Marek Kos, g. 10
Krystyna Kaszowska, 11.20
Zofia Noga, 12

Elżbieta Kukuła, 12.40
Elżbieta Kowalczyk, 13.20
Miroslaw Paćkowski, 14
Zdzisław Wasielec, 14.40

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Ścigają tych, którzy ujawnili dane zabójczyni

Alina Gierak
Jelenia Góra

Wiele dni po pogrzebie Danusi, po apelach o ciszę i umożliwienie jej rodzinie przeżywania w spokoju żałoby, w sieci nadal krążą ploty o tej tragedii. Ujawniane są zdjęcia i dane osobowe.

Policja na zlecenie jeleniogórskiej prokuratury ustala osoby, które w internecie ujawniły

imię, nazwisko oraz zdjęcie 12-latk, zatrzymanej w związku z zabójstwem 11-letniej Danusi.

Pogrzeb dziewczynki odbył się w sobotę 20 grudnia. Ten dzień był dniem żałoby w Jeleniej Górze. Nie był jednak dniem spokoju. W sieci trwała fala hejtu. Jego ofiarą padła 12-latk oraz jej rodzina. W mediach społecznościowych pojawiła się ogromna liczba postów i komentarzy ze zdjęciami nastolatki i jej rodziców. Były także pełne dane osobowe za-

trzymanej dziewczynki oraz sugestie, że jest Ukrainką.

Szybko zareagowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Już 20 grudnia zdementowało te plotki.

„Podejrzana 12-latk z Jeleniej Góry nie jest Ukrainką. Rozpowszechnianie takich bzdur to świadoma dezinformacja, która żeruje na tragedii i podsycia nienawiść pomiędzy Polską a Ukrainą” – zareagowała na X rzeczniczka MSWiA Karolina Gałęcka.

Potem dodała, że policja i specjaliści od cyberprzestępczości prowadzą intensywne działania, by ustalić osoby, które publikują obraźliwe treści i ujawniają dane 12-latk.

Dolnośląska policja poinformowała na portalu X, że ustalono dwie osoby, które miały publikować w sieci treści nawołujące do nienawiści na tle narodowościowym.

Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze zwróciła się do śledczych o zabezpieczenie

wszystkich wpisów oraz ustalenie miejsc logowania i tożsamości osób, które rozpowszechniały te informacje.

Równocześnie prokuratura apeluje o powstrzymanie się od publikowania danych dotyczących nieletnich uczestników postępowań, podkreślając, że ich ujawnienie może skutkować odpowiedzialnością karną. Za udostępnienie danych osobowych może grozić od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienie wolności.

12-latkę zatrzymano 15 grudnia, w dniu zabójstwa Danusi. W środę 17 grudnia, sędzia Agnieszka Makowska, wiceprezes Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze poinformowała, że odbyło się posiedzenie sądu z udziałem 12-letniej nieletniej, która wcześniej została zatrzymana w związku z tą sprawą. Wobec nieletniej zastosowano środek tymczasowy. Sąd nie podał jakiego rodzaju jest to środek. Sąd odmówił komentarza i utajnił tę sprawę.

Dawne kino Lwów w rękach miasta. Co tam powstanie?

Remigiusz Biały
Wrocław

Kiedyś Przodownik, później Lwów, a dziś pustostan. Dawne kino przy al. Hallera od lat popada w ruinę. Ma to się zmienić, bo miasto Wrocław tuż przed świętami przejęło budynek.

Miasto skorzystało z prawa pierwokupu i przejęło kino przy al. Hallera. – Po latach nowy właściciel zdecydował się ten budynek sprzedać. Chcę, aby dalej służył miastu i nam. Takie miejsca, prześiąknięte tradycjami i historią powojennego, polskiego Wrocławia, trzeba przywracać – mówi Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia.

Co dokładnie powstanie w dawnym kinie Lwów? Jak będzie teraz jego przeznaczenie? Tego na razie nikt jeszcze nie wymyślił. Wiadomo jedynie, że mają to być usługi publiczne, z których skorzystają wszyscy mieszkańcy. Podobnie jak stało się w przypadku Pałacu Schaffgotschów, (znanego też jako „Pałacyk”), neorenesansowej willi przy ul. Kościuszki 34. Miasto również od-

kupiło ją na mocy prawa pierwokupu. Jak przyznaje prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, on oraz urzędnicy pracują obecnie nad miejską funkcją tego obiektu.

Ostatni film w kinie Lwów pokazano w 2011 roku. Później operator budynku – Odra-Film (instytucja urzędu marszałkowskiego zajmująca się kulturą) – sprzedał nieruchomość. Kupił ją krakowska spółka inwestycyjna Verdano, która planowała urządzić tam klub fitness.

Całe wyposażenie i wnętrza kina pamiętają uroczyste otwarcie z lat 50. Wówczas kino nosiło nazwę Przodownik, a ulica – Przodowników Pracy.

Jego wnętrza zaprojektował Wacław Szpakowski – polski artysta, architekt, fotograf i muzyk, prekursor sztuki geometrycznej, minimal artu i op-artu. Kino liczyło prawie 500 miejsc siedzących i było jednym z 15 działających wówczas we Wrocławiu.

Budynek zaprojektował berliński architekt Adolf Rading. Zanim jednak stał się kinem, pełnił funkcje administracyjne i rozrywkowe, a w piwnicy działała kregielnia.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Budynek kina od 14 lat popadał stopniowo w ruinę. W przyszłości ma służyć mieszkańcom

REKLAMA

0011454990

ALUPROF
SYSTEMY ALUMINIOWE

MB-SKYLINE TYPE S

NIE TYLKO OD ŚWIĘTA

PANORAMICZNE DRZWI PRZESUWNE w wariantcie szczelinowym



aluprof.com

Czy to może być skuteczny sposób na gwałtowny wzrost cen mieszkań?

Remigiusz Biały
Wrocław

Wrocławska inicjatywa jest częścią ogólnopolskiej kampanii partii Razem. Zbiórki podpisów przeprowadzono m.in. w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Toruniu i Łodzi.

Ciąg dalszy ze str. 1

- Podczas ulicznej zbiórki podpisów wiele osób, z którymi rozmawialiśmy, zastanawiało się, czy owa zmiana nie uderzy w nich, jeśli sami wynajmują jakieś mieszkanie - mówi Filip Chudy, wrocławski członek Rady Krajowej Razem. - Chciałbym więc podkreślić, że podwyższenie podatku będzie dotyczyło jedynie mieszkań, które są trzymane puste w celach inwestycyjnych. Stawki dla mieszkań wynajmowanych nie ulegną zmianie.

Regulacja podatku od nieruchomości

Propozycja partii Razem to pokłosie orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego. W październiku 2024 roku NSA w uchwale siedmiu sędziów (sygn. III FPS 2/24) rozstrzygnął spór dotyczący opodatkowania mieszkań należących do przedsiębiorców.

Sąd uznał, że lokale mieszkalne wynajmowane na cele mieszkaniowe - nawet w ra-



FOT. JERZY WOJCIK

NSA wskazał, że inaczej należy traktować lokale niewynajmowane i niewykorzystywane do celów mieszkaniowych, utrzymywane jako pustostany w celach inwestycyjnych

mach działalności gospodarczej - powinny być opodatkowane stawką właściwą dla budynków mieszkalnych, o ile faktycznie służą zaspokajaniu trwałych potrzeb mieszkaniowych najemców. Sam fakt prowadzenia działalności przez właściciela nie oznacza automatycznie zastosowania wyższej stawki podatku.

Jednocześnie NSA wskazał, że inaczej należy traktować lokale niewynajmowane i niewykorzystywane do celów mieszkaniowych, utrzymywane jako

pustostany w celach inwestycyjnych. W takim przypadku brak realizacji funkcji mieszkaniowej jest elementem strategii gospodarczej właściciela i może uzasadniać zastosowanie wyższej stawki podatku od nieruchomości.

Uchwała rozróżnia również najem długoterminowy od krótkoterminowego. Najem krótkoterminowy, zbliżony do usług hotelarskich, nie realizuje podstawowych potrzeb mieszkaniowych i skutkuje opodatkowaniem według sta-

wek dla działalności gospodarczej. To dotyczy usług typu Airbnb.

Już ścigają deweloperów

Katowice już stosują wykładnię wynikającą z uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jak informuje tamtejszy urząd miasta, w prowadzonych postępowaniach podatkowych miasto konsekwentnie przyjmuje, że budynki mieszkalne należące do przedsiębiorców mogą być objęte preferen-

cyjną stawką podatku tylko wtedy, gdy faktycznie służą zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych. W przypadku deweloperów realizujących inwestycje z przeznaczeniem na sprzedaż, gotowe, niesprzedane lokale traktowane są jako towar handlowy wykorzystywany w działalności gospodarczej, a nie jako mieszkania pełniące funkcję mieszkaniową.

- W ramach weryfikacji prawidłowości składanych deklaracji na podatek od nieruchomości, organ podatkowy prowadzi czynności sprawdzające i postępowania podatkowe. W toku tych działań wzywamy podatników do złożenia wyjaśnień lub korekt deklaracji, jeśli zachodzi podejrzenie zaniżenia zobowiązania podatkowego, np. poprzez zastosowanie niewłaściwej stawki podatku. Do tej pory wysłaliśmy trzynaście takich wezwań do deweloperów. Obecnie w toku są trzy postępowania podatkowe dotyczące tej kwestii. Jedno postępowanie zostało zakończone decyzją określającą wysokość zobowiązania podat-

kowego. Pierwsze wezwania były wysyłane pod koniec marca bieżącego roku - mówi Sandra Hajduk, rzecznik prasowa Urzędu Miasta w Katowicach.

Rada Miasta Katowice nie podejmowała odrębnej uchwały dostosowującej lokalne przepisy do orzeczenia NSA. Jak podkreśla magistrat, nie było takiej potrzeby, ponieważ zasady opodatkowania wynikają wprost z ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, a kompetencje rady w tym zakresie są ograniczone. Organ podatkowy miasta samodzielnie stosuje wykładnię zgodną z uchwałą sądu.

- Na ten moment nie dysponujemy precyzyjnymi szacunkami, co do liczby i łącznej powierzchni takich lokali. Dane te zależą od wielu czynników, takich jak tempo sprzedaży na rynku pierwotnym, liczby ukończonych inwestycji w danym roku oraz indywidualny stan faktyczny każdego przedsiębiorcy. Jest zbyt wcześnie, aby wskazywać na konkretne kwoty, które wpłynęłyby do budżetu miasta wyłącznie z tego tytułu. Jak wspomniano, większość spraw jest na etapie czynności sprawdzających. Ewentualne wpływy będą konsekwencją zakończonych postępowań i wydanych w ich toku ostatecznych decyzji - dodaje Sandra Hajduk z Urzędu Miasta w Katowicach.

Organizatorzy uspokajają, że podwyższenie podatku będzie dotyczyć tylko mieszkań, które są trzymane w celach inwestycyjnych

Nowa szkoła w zachodniej części Wrocławia

Remigiusz Biały
Wrocław

Na Nowych Żernikach ma powstać zespół szkolno-przedszkolny dla 1200 najmłodszych mieszkańców Wrocławia. Przy ulicy, która jeszcze nie istnieje.

Nowoczesny zespół szkolno-przedszkolny powstanie w rejonie ul. Jadwigi Grabowskiej-Hawrylak (przy skrzyżowaniu al. Architektów). Choć formalnie ulica istnieje i w tym roku

zyskała nazwę, to fizycznie jeszcze jej nie wybudowano. Szkoła będzie placówką przeznaczoną dla 1000 uczniów i 200 przedszkolaków. Podobnej wielkości szkoła powstaje obecnie na Partynicach. A wcześniej pojawiły się na Jagodnie i Lipie Piotrowskiej.

Nowy zespół szkolno-przedszkolny ma być również inwestycją proekologiczną. Zaprojektowaną tak, aby minimalizować zużycie energii i wody, wykorzystać naturalne oświetlenie, zielone tereny rekre-

acyjne i nowoczesne rozwiązania sprzyjające ochronie środowiska.

- Jednym z kluczowych elementów tej inwestycji będzie wyjątkowo bogata infrastruktura sportowa. Nowoczesne sale gimnastyczne, boiska, bieżnia i strefy rekreacyjne mają stworzyć dzieciom możliwość codziennej aktywności na najwyższym poziomie. Chcemy, aby była to placówka, w której młodzi wrocławianie będą czuli, że mają dostęp do najlepszych warunków

do nauki, rozwoju i ruchu - dodaje Marcin Miedziński, zastępca dyrektora departamentu edukacji urzędu miasta.

W nowym budynku znajdzie się m.in. 41 sal dydaktycznych, w tym 12 pracowni specjalistycznych, 5 świetlic szkolnych, duża i mała sale gimnastyczne, biblioteka multimedialna z czytelnia, a także gabinety specjalistyczne: pedagoga, psychologa, logopedy, pielęgniarki, stomatologa. Otwarcie placówki planuje się na wrzesień 2029 r.

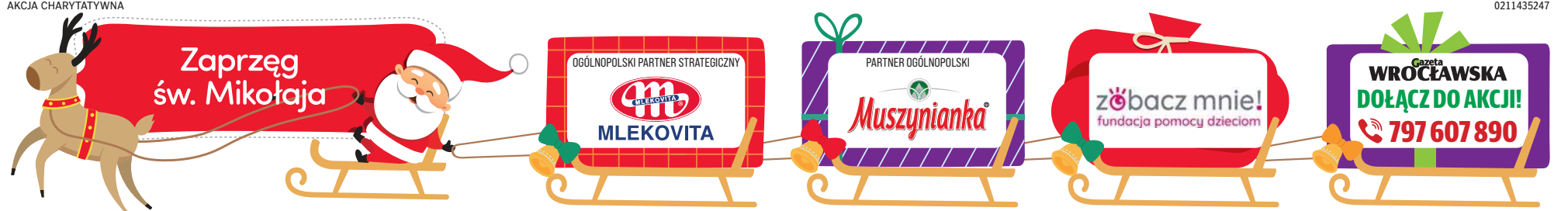


FOT. JERZY WOJCIK

Na modelowym osiedlu mieszkaniowym Nowe Żerniki we Wrocławiu powstanie duża szkoła

AKCJA CHARYTATYWNA

0211435247



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

TATRY

Polscy turyści uratowali Węgra

Polscy turyści, schodzący w sobotę Doliną Mięguszwiecką po słowackiej stronie Tatr, usłyszeli wołanie o pomoc. Jak się okazało, 21-letni obywatel Węgier utknął na skalnym filarze w rejonie Żabich Stawów. Grupa Polaków powiadomiła Horską Zachranną Službu (HZS). Na miejsce wysłano śmigłowiec z ratownikami, którzy desantowali się w pobliżu uwiecznionego turysty.

Ratownicy ustalili, że mężczyzna opuścił znakowany szlak, który obecnie objęty

jest sezonowym zamknięciem, i znalazł się w trudnym, silnie eksponowanym terenie. Nie miał odpowiedniego sprzętu alpinistycznego i utknął na skalnym filarze. Początkowo pomocy udzielił mu inny wspinacz, który sprowadził go w bezpieczniejsze miejsce, jednak w zimowych warunkach nie był w stanie kontynuować asekuracji. Ostatecznie Węgier został ewakuowany technikami lotniczymi - na podwieszeniu pod śmigłowcem. Nie odniósł obrażeń.

POWSTANIE WIELKOPOLSKIE

Prezydent Nawrocki w Poznaniu

- Inspirujemy się Wielkopolską i wspaniałym Poznaniem w całej Polsce, bo to Wielkopolska dała nam przykład, jak zwyciężać - powiedział w sobotę w Poznaniu prezydent RP Karol Nawrocki podczas głównych obchodów Narodowego Dnia Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego.



FOT. MATERIAŁ PRASOWY POLICJI

TARNÓW

Umowy ws. sprzętu dla wojska

Na 30 grudnia zapowiedziano podpisanie umowy na dokapitalizowanie Zakładów Mechanicznych w Tarnowie i umowy o współpracy między WB Electronics S.A. i Hanwha Aerospace Co. Ltd.

Podpisanie obu tych umów Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział we wpisie w mediach społecznościowych. Oce-

nił on, że ostatnie dni 2025 r. to „bardzo dobre wiadomości dla bezpieczeństwa Polski, naszej gospodarki i budowania nowych zdolności przemysłu zbrojeniowego”. „To ważny etap dla rozwoju zdolności produkcyjnych firmy, która dostarcza sprzęt dla Wojska Polskiego” - czytamy m.in. we wpisie szefa MON na platformie X.

NOWY ZWYCZAJ

„Bożonarodzeniowa stajenka to niejedyny nowy zwyczaj wprowadzony przez Prezydenta Karola Nawrockiego. 1 stycznia 2026 o 12:00, a następnie w każdą sobotę o 12:00, będzie uroczystie zmieniana flaga powiewająca nad Pałacem Prezydenckim. Flaga zdjęta z masztu będzie przekazywana wspólnotom lokalnym w całej Polsce” - przekazał na platformie X szef Gabinetu Prezydenta RP Paweł Szefermaker.

”

Nasz główny konkurent mnie wziął sobie jako główny obiekt ataku, bo atakuje się tego, kogo się boi najbardziej

Mateusz Morawiecki, były premier, polityk PiS

Wielki protest rolników w ponad 100 miejscach kraju

Michał Perzanowski
Polska

30 grudnia rolnicy w całej Polsce zapowiadają wielki protest. Wyjadą na drogi, aby wyrazić swój sprzeciw wobec planowanej umowy między Unią Europejską a krajami Mercosur.

Umowa UE - Mercosur miała otworzyć rynki krajów Mercosur na europejski przemysł, a w zamian wprowadzić preferencyjne cła na produkty rolne z Ameryki Południowej, takie jak wołowina, drób, nabiał, cukier i etanol.

Polscy rolnicy sprzeciwiają się tej umowie, bo boją się, że po jej podpisaniu na europejski rynek trafi dużo produktów z Ameryki Południowej, które nie podlegają kontrolom jakości, przez co są również tańsze od europejskich. Obawiają się, że ich produkty staną się droższe w porównaniu do importowanych, przez co stracą klientów i pieniądze. Dla nich to groźba mniejszych zarobków i trudniejszej konkurencji.

- Wychodzimy na ulice, aby sprzeciwić się tej umowie. Żądamy, by rząd RP stanął po stronie polskich rolników i obywateli, a nie taniego importu, który zagraża naszemu bezpieczeństwu żywnościowemu - podkreślają przedstawiciele Oddolnego Ogólnopolskiego Protestu Rolników (OOPR).

30 grudnia w godzinach 10.00-15.00 na drogach i wiaduktach pojawią się oznakowane ciągniki i inne maszyny rolnicze. Jak przekonują organizatorzy, protest ma przybrać formę informacyjną z pokojowym nastawieniem.

Inicjatywa nabiera siły z każdym dniem. Na specjalnej mapie pojawiło się już prawie 140 miejsc w całej Polsce, a lista stale rośnie. Rolnicy podkreślają, że sprawa dotyczy nie tylko ich przetrwania, lecz bezpieczeństwa żywnościowego wszystkich Polaków.

Organizatorzy ostrzegają, że udział w akcji może wiązać się z utrudnieniami na drogach.

OOPR opublikowało mapę z protestami w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia. 26

grudnia to też święto świętego Szczepana (pierwszego chrześcijańskiego męczennika). W wielu polskich kościołach święcono owies - ten sam, który wiosną trafi na pola.

- To symbol ciągłości pracy, wia-ry i polskiej tradycji wiejskiej. W święta stoły uginały się od potraw przygotowanych z naszych pól. Wszystko to pochodzi z pracy polskiej wsi. I właśnie o to walczymy - dodali rolnicy.

Polska sprzeciwia się podpisaniu umowy. Premier Donald Tusk podkreślił, że przesunięcie głosowań na styczeń daje Komisji Europejskiej czas na przygotowanie dodatkowych zabezpieczeń dla rolników. Minister rolnictwa Stefan Krajewski zaznaczył, że rząd będzie dalej walczył o interesy polskiego rolnictwa. Apelował do innych państw, by dołączyły do mniejszości blokującej umowę.

- Apeluję do rządów Włoch, Austrii, Holandii, Irlandii, Węgier, Czech, Słowacji, Rumunii i Grecji o dołączenie do mniejszości blokującej i zatrzymanie

umowy z Mercosurem. Jeszcze nie jest za późno. Mamy liczby, mamy argumenty, mamy moralną rację - przekonywał minister Stefan Krajewski.

Podobne stanowisko prezentują Francja i Włochy. Premier Włoch Giorgia Meloni żąda dodatkowych gwarancji dla sektora rolnego, a francuscy ministrowie wspierają działania zmierzające do ograniczenia negatywnych skutków porozumienia.

Protesty przeciwko umowie odbyły się także w Brukseli. Tysiące rolników z 27 krajów UE, w tym z Polski, Włoch i Francji, domagały się ochrony swojego rynku i jakości produkowanej żywności. Rolnicy sprzeciwiają się m.in. stosowaniu procedury pisemnej do przyjęcia klauzul ochronnych, argumentując, że tak ważne decyzje wymagają szerszej debaty.

Decyzja o podpisaniu umowy handlowej między Unią Europejską a blokiem krajów Mercosur - Argentyną, Brazylią, Paragwajem, Boliwią i Urugwajem - została przesunięta na 12 stycznia 2026 roku.

Mężczyzna podejrzany o udział w bójce, w której śmierć poniósł 18-latek, został aresztowany na trzy miesiące

Karolina Wrońska
Podlaskie

Sąd zgodził się na trzy miesiące aresztu dla jednego z mężczyzn podejrzanych o udział w bójce przed dyskoteką w miejscowości Wnory-Wiechy, gdzie wskutek obrażeń zmarł 18-latek.

Policja informację o leżącym przed dyskoteką 18-latku z obrażeniami głowy otrzymała w nocy z czwartku na piątek.

Do poszkodowanego wezwano ratowników medycznych, ale życia chłopaka nie udało się uratować.

W związku ze zdarzeniem zatrzymano dwóch 21-letnich mężczyzn. W sobotę prokuratura postawiła im zarzuty.

Jeden z nich usłyszał zarzut udziału w bójce i spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w wyniku czego nastąpiła śmierć pokrzywdzonego. Drugi z mężczyzn ma zarzut udziału w bójce.

Jak poinformował w niedzielę rano rzecznik podlaskiej policji Tomasz Krupa, sąd zgodził się na trzy miesiące aresztu dla pierwszego z podejrzanych, któremu grozi dożywocie. Drugi ma dozór policji, poręczenie majątkowe i zakaz kontaktowania się z innymi podejrzanymi. 21-latkowi grozi do pięciu lat więzienia.

Ze wstępnych ustaleń śledztwa wynika, że w bójce uczestniczyli młodzi mężczyźni z powiatu wysokomazowieckiego

i powiatu ostrołęckiego (woj. mazowieckie). W sobotę rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Łomży Dorota Leszczyńska informowała, że pokrzywdzony po zadanimu mu ciosie uderzył głową o betonowe podłoże, doznając m.in. obrzęku mózgu, co spowodowało jego zgon.

Prokurator poinformowała też wtedy, że czynności w tej sprawie są w toku i kolejne zatrzymania nie są wykluczone. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0111435246



Nie żyje słynna aktorka Brigitte Bardot. Zmarła w wieku 91 lat

Marcin Koziestański
Francja

W wieku 91 lat zmarła ikona francuskiego kina Brigitte Bardot. Zagrała w ponad 50 filmach. Do historii kina przeszła jej rola w filmie „I Bóg stworzył kobietę”.

W wieku 91 lat zmarła legendarna francuska aktorka Brigitte Bardot – podała w niedzielę AFP, powołując się na oświadczenie wydane przez Fundację Brigitte Bardot. Aktorka została ogłoszona ikoną kobiecości lat 60. XX wieku. W ostatnich latach była zagorzałą obrończynią praw zwierząt.

„Fundacja Brigitte Bardot z ogromnym smutkiem ogłasza śmierć swojej założycielki i prezeski, Brigitte Bardot, światowej sławy aktorki i piosenkarki, która

postanowiła porzucić swoją wielką karierę, aby poświęcić życie i energię dobrostanowi zwierząt oraz swojej Fundacji” – czytamy w oświadczeniu.

Nie podano daty ani miejsca śmierci.

Bardot zakończyła karierę aktorską ponad 50 lat temu. Zagrała w ponad 50 filmach, do historii kina przeszła jej kreacja w filmie „I Bóg stworzył kobietę” z 1956 r.

W latach 90. Bardot radykalizowała swoje poglądy polityczne. Poślubiła Bernarda d'Ormale, doradcę Jean-Marie Le Pena, a publicznie popierała polityków Frontu Narodowego.

Jednocześnie publikowała kontrowersyjne poglądy dotyczące imigrantów, muzułmanów i osób LGBTQ+, co doprowadziło do wyroków sądowych i licznych skandali. PAP



Brigitte Bardot zakończyła karierę aktorską ponad 50 lat temu i poświęciła się obronie praw zwierząt

Rok szkolenia wojskowego dla młodych Brytyjczyków

Anna Nagel
Wielka Brytania

Brytyjskie ministerstwo obrony poinformowało, że na początku 2026 r. rozpocznie rekrutację osób poniżej 25. roku życia, które wezmą udział w rocznym, płatnym szkoleniu wojskowym.

Program pilotażowy obejmie 150 osób, ale resort liczy, że docelowo będzie to ponad 1 tys. osób.

Jak stwierdził w oświadczeniu minister obrony John Healey, ten program „gap year” (rocznej przerwy), „pozwoli młodym Brytyjczykom zdobyć niesamowite umiejętności i wziąć udział w szkoleniach” oferowanych przez zawodowe siły lądowe (British Army), Królewską Marynarkę Wojenną (Royal Navy) i Królewskie Siły Powietrzne (RAF). Minister dodał, że działa-

nie to ma za zadanie „przywrócić więź między naszym społeczeństwem a siłami zbrojnymi, a także promować całościowe podejście do obronności naszego kraju”.

Według resortu zdobyte umiejętności pomogą młodym Brytyjczykom „odnieść sukces zarówno w karierze wojskowej, jak i cywilnej”. Osoby, które zakończą roczny kurs, będą mogły zdecydować, czy pozostać w wojsku.

Brytyjski program opiera się na podobnym kursie, realizowanym od ponad dekady przez Australijskie Siły Obronne, z którego mogą korzystać młodzi ludzie w wieku od 17 do 24 lat.

Inne państwa europejskie, w tym Francja i Niemcy, niedawno przywróciły pewną formę dobrowolnej służby wojskowej w odpowiedzi na zagrożenie ze strony Rosji. PAP

Spotkanie Trumpa z Zelenskim w „zimowym Białym Domu”

Karolina Wrońska
USA

Wczorajsze spotkanie prezydentów USA i Ukrainy odbyło się w posiadłości i prywatnym klubie Donalda Trumpa Mar-a-Lago. Wielokrotnie przyjmował on tam przywódców różnych państw.

Posiadłość, należąca do Trumpa od 1985 r., znajduje się w kurorcie West Palm Beach na południu Florydy. Nazwę – po hiszpańsku „od morza do jeziora” – zawdzięcza swojemu położeniu między Atlantykiem i laguną Lake Worth Lagoon. Wybudowana w hiszpańskim stylu kolonialnym willa ma już niemal 100 lat. Postawiła ją tam w latach 20. XX wieku ówczesna najbogatsza kobieta Ameryki, Marjorie Merriweather Post, córka C. W. Posta, założyciela koncernu General Foods, znanego z produkcji płatków śniadaniowych. Choć początkowo willa miała służyć jako zimowa rezydencja Post, to ona pierwsza pomyślała o Mar-a-Lago jako o potencjalnej zimowej rezydencji prezydentów USA. W tym celu posiadłość została przekazana po jej śmierci w 1973 r. państwu wej Służbie Parków Narodowych. Ze względu na koszty utrzymania nie spełniła wówczas tego celu, a Kongres zwrócił posiadłość fundacji Postów w 1980 r. Pięć lat później odkupił ją właśnie Donald Trump, wówczas playboy milioner. Wymusił przy tym sprzedaż willi po niższej od żądanej ceny,



Wczorajsze spotkanie prezydentów Ukrainy i Stanów Zjednoczonych odbyło się w posiadłości Donalda Trumpa na południu Florydy

kupując wcześniej działkę tuż obok Mar-a-Lago i grożąc tam wzniesieniem domu zasłaniającego widok na Ocean Atlantycki.

W czasie swojej pierwszej kadencji prezydent Trump wielokrotnie gościł tam światowych przywódców. Tam właśnie odbyło się jego pierwsze spotkanie z przewodniczącym ChRL Xi Jinpingiem w 2017 roku. Przyjmował tam również premiera Japonii Shinzo Abego czy prezydenta Brazylii Jaira Bolsonaro.

W Mar-a-Lago Trump przyjmował też zagranicznych dygnitarzy również przed objęciem władzy po raz drugi. Jako prezy-

dent elekt spotykał się tam m.in. z premier Włoch Giorgią Meloni oraz premierem Węgier Viktorom Orbanem. Wstępnie planowana była też wizyta prezydenta RP Andrzeja Dudy, choć ostatecznie nigdy do niej nie doszło.

Od objęcia władzy po raz drugi Trump przestał przyjmować

Wołodymyr Zełenski będzie pierwszym przywódcą, którego Trump oficjalnie przyjmie w Mar-a-Lago jako 47. prezydent USA

zagranicznych przywódców w Mar-a-Lago. W marcu prezydent USA spotkał się co prawda z prezydentem Finlandii Alexanderem Stubbem podczas gry w golfa na pobliskim polu golfowym w West Palm Beach, lecz rozmowa odbyła się bez obecności kamer i formalnego protokołu. Wołodymyr Zełenski będzie więc pierwszym przywódcą, którego Trump oficjalnie przyjmie w Mar-a-Lago jako 47. prezydent USA. Nie będzie jednak ostatnim, bo już w poniedziałek do willi zawita premier Izraela Benjamin Netanjahu. PAP

ONZ, USA i Chiny z zadowoleniem przyjęły zawieszenie broni między Tajlandią i Kambodżą

Karolina Wrońska
Tajlandia, Kambodża

ONZ oraz władze USA i Chin w oficjalnych komunikatach z zadowoleniem przyjęły w sobotę ogłoszone nad ranem porozumienie o zawieszeniu broni między Tajlandią i Kambodżą.

W ocenie sekretarza generalnego ONZ Antonio Guterresa porozumienie władz w Bangkoku i Phnom Penh to krok w stronę „trwałego pokoju”.

„To pozytywny krok w kierunku złagodzenia cierpień ludności cywilnej, zakończenia trwających działań wojennych i stworzenia warunków sprzyjających ustanowieniu trwałego pokoju” – głosi oświadczenie przekazane przez rzecznika sekretarza generalnego ONZ Stephane’a Dujarrica.



Podczas starć ponad milion osób wysiedlono

W osobnym komunikacie zadowolenie z ogłoszonego porozumienia wyraził Wysoki Komisarz ONZ ds. Praw Człowieka Volker Tuerk. „Dotknięte (konfliktem) społeczności i migranci muszą otrzymać wszelką niezbędną pomoc, aby bezpiecznie

powrócić do swoich domów” – przekazało biuro komisarza we wpisie na platformie X.

Szef amerykańskiej dyplomacji Marco Rubio także z zadowoleniem przyjął zawarcie nowego zawieszenia broni między Tajlandią a Kambodżą. W specjalnym oświadczeniu zaapelował o natychmiastowe wcielenie w życie postanowień zawartej umowy.

Ministerstwo spraw zagranicznych Chin obok wyrazów zadowolenia z ogłoszonego porozumienia poinformowało też o zaplanowanych na niedzielę i poniedziałek rozmowach szefa chińskiej dyplomacji Wanga Yi z jego odpowiednikami z Tajlandii i Kambodży. To „pokazuje, że dialog i konsultacje są praktycznymi i skutecznymi sposobami rozwiązywania złożonych sporów” – napisało w komunikacie chińskie MSZ.

W spotkaniu Wanga Yi z szefem MSZ Tajlandii Sihasakiem Phuangketkeowem i kambodżańskim ministrem spraw zagranicznych Prakiem Sokhonem, które ma się odbyć w prowincji Yunnan w południowo-zachodnich Chinach, mają też uczestniczyć przedstawiciele armii wszystkich trzech państw. Jednocześnie Pekin zadeklarował gotowość dalszej mediacji w negocjacjach między Tajlandią i Kambodżą.

Ogłoszone w sobotę, drugie w ostatnich miesiącach, zawieszenie broni, które weszło w życie w południe czasu lokalnego (godz. 6 czasu polskiego) i ma obowiązywać przez 72 godziny, kończy trwające około trzech tygodni intensywne starcia graniczne. Według oficjalnych danych zginęło w nich co najmniej 47 osób, a ponad milion zostało wysiedlonych. PAP

HISTORIA O MAŁYM CHŁOPCU, KTÓRY MARZY, BY UROSNAĆ

Każdego ranka 10-letni Jurek z Limanowej toczy walkę z bólem. Choruje na dysplazję przynasadową Schmida – schorzenie tak rzadkie, że wielu lekarzy zna je tylko z podręczników. Rodzina mieszka na co dzień w Hiszpanii. By uzbierać na operację synka, mama Karolina napisała książkę, e-book: „Walencja moimi oczami”. Historia Jurka to opowieść nie tylko o cierpieniu i nadziei, która kosztuje pół miliona złotych, ale i o wdzięczności

Krystyna Trzupek

WLimanowej, rodzinnej miejscowości Karoliny, słońce nieśmiało topi resztki śniegu, z którego korzystają dzieci ciągnące za sobą sanki. W Walencji, we wschodniej Hiszpanii, najbardziej przytulnym mieście Półwyspu Iberyjskiego, pełne słońce. Godzina 13. Pogoda wymarzona na poobiedni spacer. – Kocham to słońce – uśmiecha się Karolina. – Potrafi rozgonić nawet najczarniejsze myśli – dodaje. A czarne chmury w postaci bezsilności i lęku zacierają nieboskłon. W oddali widać sylwetkę małego chłopca – Jurka. To o nim jest ta historia.

Bezsilność

Jurek przyszedł na świat 23 września 2015 roku – zdrowy, wyczekany, otoczony miłością. Nic nie zapowiadało dramatu. Pierwszym sygnałem było to, że chłopiec nie chodził. Nóżki ugięły się pod nim jak zapałki, każdy krok kończył się upadkiem. Podejrzewano krzywicę, wykonano badania – bezskutecznie. Mijały kolejne miesiące, a Jurek coraz bardziej cierpiał. – Najgorsze było to, że nikt nie potrafił nam powiedzieć, na co choruje nasze dziecko – wspomina mama, Karolina Carrera. Problem narastał, ale żaden z lekarzy nie był w stanie postawić diagnozy.

Przełom nastąpił, gdy Jurek skończył 18 miesięcy. Lekarz, u którego rodzice konsultowali synka, wypowiedział nazwę choroby brzmiącą jak tajemniczy kod: dysplazja przynasadowa Schmida. Niestety, nie potrafił powiedzieć nic więcej. – Muszę poczytać, skonsultować z kolegami traumatologami, którzy mają większe doświadczenie. Ta choroba jest tak rzadka, że nie wiem, jakie są rokowania, nie wiem, czy syn będzie chodził – stwierdził lekarz.

Rodzice zostali sami. Z diagnozą, której nikt nie zna. Przyszłością, której nikt nie potrafił opisać. Zaczęli szukać podobnych przypadków. Okazało się, że w Limanowej jest chłopiec,



Pragnienie Jurka, by „choć trochę urosnąć”, jest silniejsze niż strach przed kolejną operacją i bólem

który choruje na tę samą chorobę. Skontaktowali się z rodzicami chłopca. Tak trafili do dr. Paleya, który dał nadzieję. Nadzieja jednak miała swoją cenę. I zero refundacji – ani w Polsce, ani w Hiszpanii.

„Mam okropne nogi”

Do tej pory Jurek przeszedł osiem operacji. Rodzice robili zbiórki, resztę dopłacali sami. Brali kredyty, zadłużali się, pomagali ich bliscy. Dziewiąta operacja, planowana na czerwiec, będzie jedną z najtrudniejszych. – W kości synka zostaną wprawione metalowe pręty, które każdego dnia trzeba będzie regulować specjalnym aparatem, by stopniowo wydłużać nogi. To nie jest zabieg „na raz”. To proces: bolesny, powolny, wymagający determinacji większej niż ta, którą posiada większość dorosłych. Ale Jurek jest oswojony z bólem – podkreśla mama.

– Jego ciało zachowuje się jak ciało osiemdziesięciolatka. Rano potrzebuje dobrej pół godziny, żeby rozruszać stawy. Bardzo go boją, bo nie wytwarza kolagenu. Jurek ma 10 lat, a mierzy zaledwie metr siedemnaście. Jego rów-

wieśnicy są od niego wyżsi o dwie głowy. Cały czas pracujemy nad jego pewnością siebie, to boli go nie tylko fizycznie, ale i psychicznie. W tym wieku dzieci zaczynają się porównywać – wyjaśnia Karolina Carrera.

Pragnienie Jurka, by „choć trochę urosnąć”, jest silniejsze niż strach przed kolejną operacją i bólem. W chwilach słabości i buntu mówi: „Mamo, jestem jedynym dzieckiem, które ma takie okropne nogi”. A w chwilach siły: „Wiesz co, mama? Życie jest naprawdę piękne”.

Wdzięczność

Mimo choroby Jurek jest pogodny, wrażliwy, empatyczny. Ma marzenia – bardzo konkretne. Kocha futbol. Zna historię Messiego na pamięć: niskiego chłopca, który dzięki leczeniu w Barcelonie i własnej determinacji podbił piłkarski świat. – Chyba dlatego tak go lubi – uśmiecha się mama.

Jurek chodzi na treningi. Po zajęciach schodzi z boiska niemal na czworakach – z bólu. A mimo to wraca. Bo kocha grać. Drugą pasją chłopca jest Japonia. Manga, karate, kultura. Chłonie

wszystko z dziecięcą ciekawością, ale ma też w sobie dużą dojrzałość.

– Raz przeczytał w komiksie, jak mentor mówi bohaterowi: „Wszystko, czego szukasz, masz w sobie”. Jurek długo myślał nad tym przesłaniem, w końcu powiedział: „Może ja też mam wszystko w sobie. Może nie muszę szukać na zewnątrz”.

Jurek ma młodszą siostrę, Zosię – wulkan energii. Rodzeństwo jest ze sobą bardzo związane. Kiedy Zosia patrzy na wysiłek brata, mówi: „Mamo, jakie on ma biedne nóżki, jaki on biedny, a jak sobie radził”.

– Czasem przychodzą do głowy ciemne myśli: jak Jurek sobie kiedyś poradzi? Jak będzie prowadził samochód z takim wzrostem, jak założy rodzinę. Ale szybko je przeganiam. Książd Jan Kaczkowski kiedyś powiedział: „Nie martw się przez cały dzień. Wyznacz sobie na to godzinę, a potem ciesz się życiem” – uśmiecha się Karolina. Po chwili dodaje: Wierzę, że ta choroba jest dla nas pewnym błogosławieństwem. Jurek pokazuje nam codziennie, czym jest wytrwałość, konsekwencja i nie-

poddawanie się, nawet gdy coś idzie nie tak. Wierzę, że wszystko dzieje się po coś. Zawsze staram się widzieć pozytywną stronę. Gdybyśmy skupiali się tylko na negatywach, można by zwariować. Wbrew tej sytuacji, ja jestem pełna wdzięczności – za wszystko, nawet za drobne rzeczy, jak dzisiejszy spacer w słońcu. Bo w życiu nie chodzi o wielkie sprawy, lecz o te małe momenty szczęścia. Liczą się relacje, bliskość. Choroba nauczyła nas widzieć te drobne rzeczy.

I dała impuls do czegoś jeszcze: do napisania książki.

„Walencja moimi oczami”

Karolina nigdy nie planowała być pisarką. Pomyśl zrodził się z wdzięczności dla tych, którzy zechcą wspomóc leczenie synka. – Chciałam im coś dać od siebie – dodaje. Żeby zapłacić za operację Jurka, trzeba sprzedać 11 tysięcy egzemplarzy e-booka. Tyle potrzeba, by chłopiec mógł dostać szansę na życie z mniejszym bólem. Koszt to tylko 49 złotych.

E-book „Walencja moimi oczami” to nie jest dramatyczny pamiętnik matki chorego dziecka. To ciepła, szczerza, często zabawna opowieść o życiu w Hiszpanii z perspektywy Polki. W książce znajdziemy m.in. obserwacje z hiszpańskiej codzienności, ciekawostki, jak ta, że Hiszpanie nie mają czajnika, a wodę podgrzewają w mikrofalówce. 90-latkę w pełnym makiżu wychodzącą z koleżankami na kawę, życie toczy się luzie, bez spiny, presji posiadania. – Hiszpanie cały dzień chodzą po domu w butach, które potem zdejmują i odkładają pod łóżko. Na szczęście wyliczyłam męża z tego zwyczaju – śmieje się Karolina.

Boże Narodzenie po hiszpańsku

Choinki pojawiają się w Hiszpanii coraz częściej, jednak w wielu domach to szopka pozostaje najważniejszym symbolem świąt.

– Rodziny kupują figurki Trzech Króli, Dzieciątka, Maryi

i Józefa, a dzieci często własnoręcznie je malują. Szopka bywa rozbudowana o zwierzątka, często oświetlona, a jej przygotowanie to jedna z najważniejszych tradycji – tłumaczy limanowianka.

Hiszpańskie dzieci nie czekają na świętego Mikołaja, lecz na Trzech Króli, którzy przynoszą prezenty w nocy z 5 na 6 stycznia. To wtedy Trzej Królowie, tradycyjnie jadący na wielbłądach, zostawiają dzieciom prezenty. Jest to wyczekana noc pełna magii, dziecięcej ekscytacji i rodzinnych celebracji. 6 grudnia – tak ważny w Polsce – w Hiszpanii właściwie nie istnieje. W Wigilię również nie ma zwyczaju obdarowania się prezentami. Hiszpańska kolacja wigilijna wygląda zupełnie inaczej niż polska. Nie ma dwunastu potraw ani postnych ograniczeń. Mięso jest tu jak najbardziej na miejscu, ale największą popularnością cieszą się owoce morza, szczególnie krewetki – prawdziwy świąteczny rarytas. Zamiast pierników na stołach królują turony – słodkości z migdałów, przypominające nieco polską chałwę. Występują w wielu odmianach i w święta są niemal obowiązkowe. Hiszpanie do kolacji zasiadają późno, zazwyczaj o godzinie 22. – W Hiszpanii nie ma tradycji składania życzeń, ale ja ten polski zwyczaj przeszczepiłam do naszego domu – uśmiecha się Karolina.

To o czym marzy Jurek? – dopytuję.

– Żeby urosnąć – odpowiada mama chłopca.

Marzenie Jurka kosztuje pół miliona złotych. Jego mama powtarza, że w słońcu łatwiej żyć. A jednak większe światło dają ludzie, którzy zechcą pochylić się nad tą historią. Za marzeniem 10-lątka stoją nie tylko rodzice i lekarze, ale i wy, drodzy Czytelnicy, którzy zechcecie zatrzymać się na chwilę i dopisać do tej opowieści własny, choćby najmniejszy gest dobra. Święta mają to do siebie, że otwierają serca. Na oścież. A ofiarowane dobro wraca z powrotem – w dwójnasób.

MUZEUM DZIECI TRANSFORMACJI

Ludzie wychodzą stąd zadowoleni, bo mogli sobie przypomnieć lata dzieciństwa – mówi Sebastian Balcerzak, twórca w Bielsku-Białej jedyne w Polsce Muzeum lat 90.

Jacek Drost

Chcesz się przenieść do czasów swojego dzieciństwa lub młodości? Nic prostszego! Wystarczy, że wybierzesz się do Bielska-Białej i skierujesz swe kroki na ulicę Damrota 10 do otwartego niedawno jedyne w Polsce Muzeum 90, gdzie zebrano pamiątki z tamtych czasów.

Podróż do przeszłości

„Nasze muzeum to nie tylko zbiory – to wehikuł czasu, który przenosi cię do jednej z najbardziej kolorowych i kontrastowych dekad w historii Polski. To okres pełen przemian: politycznych, kulturowych i technologicznych. Dla wielu z nas to czas dzieciństwa, pierwszych fascynacji popkulturą, pierwszych płyt CD, pierwszych komórek i gier komputerowych. Chcieliśmy uchwycić ten moment, zanim zniknie w otchłani zapomnienia. Dlatego przez lata z pasją zbieraliśmy przedmioty, które tworzyły codzienność tego niezwykłego okresu – podkreślają ludzie z bielskiego Stowarzyszenia Retro Fani, które założyło Muzeum 90.

Prezesem stowarzyszenia jest Sebastian Balcerzak. Nie ukrywa, że jest człowiekiem sentymentalnym

– Lubię dawne czasy. Często do nich wracam, wspominając swoje dzieciństwo i młodość. Może nie było super, jeśli chodzi o kwestie finansowe, bo wiadomo, że to były czasy transformacji, bardzo trudne dla wielu ludzi, ale zupełnie inne – myślę, że bardziej docenialiśmy to, co mieliśmy, choć mieliśmy niewiele – mówi prezes Retro Fanów.

Nie ukrywa, że lubi coś organizować – na co dzień pracuje jako trener personalny, przygotowywał nad Białą trzy edycje zawodów ogólnopolskich Impact Cross Games, ale chciał spróbować czegoś nowego, niekoniecznie związanego ze sportem, czegoś jeszcze się nauczyć.

– Poza tym lubię coś zbierać. Fajnie jest na coś polować i znajdować to po pół roku czy roku. To mi zostało z lat 90., bo wtedy kolekcjonerstwo, kiedy byłem dzieckiem, było popularne. Sporo ludzi coś kolekcjonowało – tazosy z chipsów, karteczki – wspomina Sebastian Balcerzak, który postanowił otworzyć w Bielsku-Białej muzeum w klimacie lat 90.



Lubię dawne czasy. Często do nich wracam – mówi Sebastian Balcerzak, twórca Muzeum 90 w Bielsku-Białej



Przy Damrota 10 można się przenieść w czasie

Pomysł pojawił się dwa lata temu, kiedy Balcerzak odwiedził bielskie Muzeum Fiata 126p.

– Pomyślałem, że fajnie byłoby zebrać te wszystkie rzeczy z mojego dzieciństwa, ale także z różnych dziedzin życia w jednym miejscu, i pokazać je ludziom. Zacząłem szukać, czy w Polsce jest jakieś muzeum lat 90. Nie znalazłem. Są fajne, ciekawe muzea odnoszące się do czasów PRL-u, najbliższe w Rudzie Śląskiej, czy Muzeum Sentymentów w Kowarach, ale muzeum skupiającego się typowo na dekadzie lat 90. nie znalazłem. Pomyślałem, dlaczego nie zrobić takiego muzeum w Bielsku-Białej? Miasto słynie z lat 90. Mieliśmy choćby festiwal z muzyką lat 90. – opowiada.

Kasety VHS, tamagotchi i inne cuda

„Wystawa powstała z potrzeby zachowania wspólnej pamięci – tej bliskiej, osobistej, często zabawnej, czasem wzruszającej” – podkreślają Retro Fani.

Sebastian Balcerzak mówi, że ze zdobyciem eksponatów było różnie. Jedne udało się znaleźć szybko, inne to białe kruki i polowanie na nie długo trwało.

– Na przykład w Polsce jest sporo kolekcjonerów kaset VHS. Niektórzy wyprzedają swoje kolekcje, więc nie ma z nimi problemu. Podobnie z kasetami magnetofonowymi czy sprzętem RTV. Były jednak eksponaty, które chciałem mieć, wiedziałem, że muszą się tutaj znaleźć i był problem z ich zdobyciem. Aparatu telefonicznego na karty szukałem nawet



Czy wasz pokój także tak wyglądał w latach 90.?

dwa lata – opowiada prezes Retro Fanów.

Ciężko było także zdobyć oryginalne tamagotchi z lat 90. – kultową, jajowatą, elektroniczną zabawkę firmy Bandai (zadebiutowała w 1996 roku, a w Polsce popularność zyskała w 1997 r.), polegającą na opiece nad wirtualnym zwierzątkiem (karmienie, sprzątanie, zabawa).

– Są produkowane nowe tamagotchi, ale nie ma oryginalnych z lat 90. – podkreśla Sebastian Balcerzak.

Eksponaty zgromadzone w kilku pomieszczeniach zostały podzielone na różne działy tematyczne. Osobno można zobaczyć np. sprzęt elektroniczny.

„To hołd dla technologii, która kształtowała naszą codzienność – z nieporęcznym pi-

lotem, migoczącym ekranem kineskopowym i szumem kasety, który był dźwiękiem domowego relaksu” – podkreślają Retro Fani.

Można także zajrzeć do pomieszczenia, które przenosi nas do wypożyczalni kaset VHS.

„Na specjalnych półkach możesz zobaczyć ogromną kolekcję kaset VHS, gdzie odnajdziesz największe klasyki lat 90. Znajdziesz tutaj również sporą ilość oryginalnych kaset magnetofonowych, kultowe zespoły lat 90., pierwsze składanki nagrywane z radia, a nawet śmieszne hity – pamiętasz? W osobnym kącie czeka na Ciebie miejsce do słuchania i oglądania – z klasycznym walmkanem i słuchawkami oraz gazetami z tamtych lat. „Bravo”, „Tina”, „Tele Tydzień”,

„Komputer i Świat” – lektura obowiązkowa w każdej kategorii wiekowej. To miejsce tętni wspomnieniami o świecie, w którym każda piosenka była „łapana” na antenie, a każda kasetka nosiła ślady intensywnego użytkowania. Tu dźwięk był fizyczny. I osobisty – dodają Retro Fani.

Prócz tego są także m.in. gry z tamtego czasu, zabawki z dzieciństwa, można zobaczyć typową modę z lat 90., a także...

„Zapraszamy do mieszkania, które mogło należeć do każdej rodziny z lat 90. To nie tylko miejsce – to klimat, zapach mebleścianki i dźwięk rozmów w kuchni. Przekraczając próg tej wystawy, przenosisz się do typowego M-2, w którym wychowało się całe pokolenie dzieci transformacji” – zachęcają Retro Fani.

Sebastian Balcerzak wyjaśnia, że w Muzeum 90 nie zgromadził 40 różnych telewizorów z tamtych czasów, bo nie chciał zagracać ekspozycji, ale postanowił pokazać przykładowe modele, najbardziej popularne w tamtych czasach.

Jak nagrać takim telefonem filmik?

Zwraca także uwagę, że lata 90. inaczej pamiętają osoby, które były wówczas dziećmi, inaczej ówczesna młodzież, a inaczej dorośli. Dlatego w Muzeum 90 pojawiło się trochę eksponatów pochodzących z poprzedniej, PRL-owskiej epoki, m.in. mebleścianka, czerwony dywan czy tapety.

– Wiele osób przychodzi tutaj z zamiarem pokazania swoim dzieciom, jak wyglądało ich dzieciństwo czy młodość, a wychodzą stąd bardziej podnieceni niż dzieci. Dzieci popatrzą bowiem na telefon z lat 90. i zadają pytania, jak nagrać czymś takim filmik na Tik-Toka, pograją w gry, ale oczywiście ich boleć od starych kineskopów, a dorośli jednak chcą tu zostać i powspominać – mówi Balcerzak.

Muzeum 90 czynne jest od piątku do niedzieli. Żeby je odwiedzić, trzeba wcześniej się umówić. Warto już teraz zarezerwować sobie czas.

– Cieszę się, że ludzie wychodzą stąd zadowoleni, uśmiechnięci, bo mogli sobie przypomnieć lata młodości czy dzieciństwa. To zawsze powoduje u nas fajny nastrój, czasami nawet euforię – uśmiecha się Sebastian Balcerzak.

REKLAMA

0011455790



BURMISTRZ ŚCINAWY

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu w terminie od 22.12.2025 r. do 13.02.2026 r. **wykazu nr G/271/25 lokalu użytkowego w obr. Dębiec nr 10/1A (działka nr 55/1 w obr. Dębiec), przeznaczonego do sprzedaży.**

Wykaz został zamieszczony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa, Rynek 17, na stronie internetowej <https://bip.scinawa.pl/> oraz na stronie <https://scinawa.pl/>.

REKLAMA

0011455507

Szklarska Poręba, dnia 29 grudnia 2025 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA SZKLARSKIEJ PORĘBY

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu:
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych
w granicach działek nr 290, 298/2, 298/3, 324/2, 325/5 oraz 326/2,
obręb 0003 miasta Szklarska Poręba**

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 26 maja 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) w związku z uchwałą nr LXX/761/23 Rady Miejskiej w Szklarskiej Porębie z dnia 30 marca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w granicach działek nr 290, 298/2, 298/3, 324/2, 325/5 oraz 326/2, obręb 0003 miasta Szklarska Poręba, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu ww. planu miejscowego

w dniach od 7 stycznia 2026 r. do 29 stycznia 2026 r.

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Szklarskiej Porębie, ul. Granitowa 2, 58-580 Szklarska Poręba (pok. nr 14), w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej pod adresem: <https://szklarskaporeba.bip.net.pl>

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu odbędzie się **dnia 15 stycznia 2026 r. o godz. 15:30** w pokoju nr 2 Urzędu Miejskiego w Szklarskiej Porębie, ul. Granitowa 2, 58-580 Szklarska Poręba.

Uwagi do wyłożonego projektu planu może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w tym projekcie.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Szklarskiej Poręby na adres: Urząd Miejski w Szklarskiej Porębie, ul. Granitowa 2, 58-580 Szklarska Poręba, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 12 lutego 2026 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-mail: boi@szklarskaporeba.pl) lub elektronicznej skrzynki podawczej: (<http://epuap.gov.pl> adres skrytki: SzklarskaPoreba/SkrytkaESP).

Dyżur projektanta odbędzie się dnia 14 stycznia 2026 r. w godzinach: 15:30 – 16:30, w pokoju nr 2.

Zgodnie z art. 40 ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Szklarskiej Poręby danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia niniejszego postępowania, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 4.05.2016 r. str. 1 ze zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 ww. rozporządzenia oraz art. 8h ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że:

- Administratorem danych osobowych osób fizycznych lub prawnych składających wnioski jest Burmistrz Szklarskiej Poręby, ul. Granitowa 2, 58-580 Szklarska Poręba, nr tel.: 75 75 47 700, e-mail: boi@szklarskaporeba.pl;
- Dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w granicach działek nr 290, 298/2, 298/3, 324/2, 325/5 oraz 326/2, obręb 0003 miasta Szklarska Poręba, na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
- We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony danych (IOD) przez adres e-mail: iod@szklarskaporeba.pl;
- Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Szklarskiej Porębie w zakładce „Ochrona danych osobowych” oraz w siedzibie Administratora.

REKLAMA

0011455727



Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdnicy

ul. M. Skłodowskiej-Curie 8

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT PISEMNYCH NA ROBOTY BUDOWLANE

- „Wymiana stolarki okiennej i drzwiowej na zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy” - nr postępowania AA/S/4/2026

Warunkiem udziału w przetargu jest spełnienie warunków określonych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ). Formularz SIWZ można odebrać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 8, pokój nr 14, otrzymać pocztą lub elektronicznie: administracja@spoldzielnia.swidnica.pl

Oferty należy składać:

do dnia **13.01.2026 r.** do godz. **8:30** w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, pok. nr 6. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **13.01.2026 r.** o godz. **9:00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, parter. Wadium 9.000,00 zł.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami jest Pan Adam Guźda, nr tel. kont.: 699-972-659.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011454032

Ogłoszenie

Spółdzielnia Mieszkaniowa PRZYLESIE w Lubinie,
ul. Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego 10

**ogłasza przetarg nieograniczony
na prace remontowe w zakresie wymiany
12 dźwигów osobowych w budynkach mieszkalnych
zlokalizowanych na zasobach Spółdzielni.**

Specyfikację istotnych warunków zamówienia cena (30,- zł) można nabyć osobiście lub drogą e-mailową (techniczny@przylesie.lubin.pl). W zamówieniu należy podać pełne dane dla celów wystawienia faktury.

Osobami uprawnionymi do kontaktu z oferentami są: Halina Florczak i Marcin Smolec – telefon 76/749-79-20 w godz. od 7.00 do 15.00.

Wysokość wadium oraz warunki uczestnictwa w przetargu określa specyfikacja istotnych warunków zamówienia.

Oferty należy przesyłać/złożyć na adres Spółdzielni Mieszkaniowej PRZYLESIE w Lubinie. Termin składania ofert upływa dnia **13.01.2026 r. do godz. 9.30.**

Otwarcie ofert nastąpi **13.01.2026 r. o godz. 10.00.**

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta oraz unieważnienia przetargu (w części lub całości) bez podania przyczyn.

Zarząd Spółdzielni

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249

Przez internet: ibo.polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4, tel. 71/37-48-249

BIURA W REGIONIE: • Jelenia Góra, tel. 797 607 853 • Legnica, tel. 514 800 870

• Syców, tel. 514 800 969 • Lubin, tel. 514 800 969 • Wałbrzych, tel. 502 499 983

• Głogów, tel. 798 751 830 • Świdnica, tel. 502 499 983

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SPRZEDAM działkę budowlanom.

Biały Kościół gmina Strzelin, tel.

531-000-284.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie
- kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Praca

ZATRUDNIĘ

SPRZĄTANIE klatek schodowych oraz
posesji, Wrocław, tel. 515-144-576.

WORK CENTRE (KRAZ 7098) -

Praca w Holandii (od zaraz)! Co
tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54,
533-155-868, 533-966-678,
519-138-005, 533-111-037,
690-405-016 www.workcentre.com.pl

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki

hamulcowe - wymiana okładzin.

Świdnica. www.metalowiec.com Tel.
728-493-565.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451-575-023.

STOMATOLOGIA

Protetyka 507-650-105.

WIECZORNA, SOBOTNIA pomoc

stomatologiczna.

Rozpoczynamy dyżury 03.01.2025
od 16.00 do 22.00. PORADENTIC
507 650 105.

INNE

DETOKS. Odtrucie alkoholowe.

Kropiółwka. 880 880 833

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów
LED, LCD; 71/351-60-02,
502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary.

71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie

71/351-15-15, 603-867-128.

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE, tapetowa. 530-501-772.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna,
rolety, drzwi. Montaż, produkcja,
naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie,
tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

Hydraulik, Elektryk 505-087-474.

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis
drzwi antywłam. 501-104-158.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic -
tradycyjne turnusy Świąteczne,
tel.: 501-642-492.

Beskidy koło Wadowic -
tradycyjne turnusy Świąteczne,
tel.: 501-642-492.

Różne

WRÓŻBY, porady: profesjonalnie
693611517, www.wrozby.pop.pl

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki
granitowe. Koszt z montażem 2.500 zł.
Tel. 691-883-105.

Uważam, że bez fajnego świątecznego starcia święta są zasadniczo nudne

Filip Chajzer w Plotku Fot. Joanna Urbaniec



Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa miała niespodziankę
Piosenkarka tuż przed świętami skończyła 27 lat. Z tej okazji przyjaciele przygotowali dla niej urodzinową imprezę niespodziankę. Był tort inspirowany słynną płytą brytyjskiej wokalistki Charli XCX „Brat” i otwieranie prezentu przy akompaniamencie mariachi. Wśród gości na fotkach w necie można było wypatrzeć m.in. Maffashion i Natsu.

Marcela Leszczak nie jest samotna

W „Pytaniu na śniadanie” zapytano ją, czego nauczyła ją rozstanie z mężem – aktorem Michałem Koterskim. – Tego, że kobieta, która jest sama, nie musi być samotna, że macierzyństwo po rozstaniu również może dawać radość i spełnienie. No i tego, że nigdy nie jest na nic za późno – powiedziała modelka.

Anna Lewandowska odkryła, co jest ważne

Z okazji świąt Bożego Narodzenia celebrytka opublikowała w internecie garść refleksji: „Wieloletnie badania Uniwersytetu Harvarda nad długowiecznością pokazują jasno: to nie pieniądze, status społeczny ani nawet perfekcyjna dieta mają największy wpływ na długość i jakość życia. Najważniejsze są relacje. (...) A ten świąteczny czas przypomina, że najcenniejsze, co możemy sobie dać, to prawdziwe połączenie z drugim człowiekiem. Dbajmy o emocje. Dbajmy o relacje” – napisała. (GZL) Fot. Szymon Starnawski



W TELEWIZJI



Bolero

TVP Kultura, 20:00

Gdy Paryż żyje w rytmie szalonych lat 20. XX w., choreografka oraz tancerka Ida Roubinstein (Jeanne Balibar) zleca Maurice'owi Ravelowi (Raphal Personnaz) skomponowanie muzyki do jej kolejnego baletu. Kompozytor wie, że to musi być coś eksperymentalnego i odważnego.

Kłątwa

TVN Fabuła, 20:00

Zmęczone przeciwnościami siostry udają się do domu rodzinnego. Podczas wieczornej degustacji babci-nych nalewek dowiadują się, że ciąży nad nimi klątwa nałożona na ich rodzinę wiele lat wcześniej przez samego papieża.

25 lat miłości: Jubileusz „M jak miłość”

TVP 2, 20:55

Przygotowana z okazji ćwierćwiecza najpopularniejszego serialu w Polsce pełna emocji, ciepła i wzruszeń podróż do Grabiny – miejsca, które na stałe zapisało się w sercach widzów.

Zaginione królestwo piratów

Fokus TV, 22:00

Prawdziwa historia piratów z Karaibów. Po zakończeniu wojny o sukcesję hiszpańska setki korsarzy tracą źródło utrzymania i stają przed wyborem nowej drogi. W tym samym czasie katastrofa hiszpańskiej floty skarbów u wybrzeży Florydy przyciąga uwagę żeglarzy. Te wydarzenia dają początek złotemu wiekowi piractwa.

KRZYŻÓWKA NR 197

Poziomo:

- 3) były król Hiszpanii,
- 10) „... Czerwona”, amerykański western,
- 11) muza poezji miłosnej,
- 12) nauka o budowie i dziejach Ziemi,
- 14) rzecz niezwykła i osobliwa,
- 15) uśpienie pacjenta,
- 16) minerał najtwardszy po diamentie,
- 19) wegański zamiennik żelatyny,
- 23) Clint, aktor z filmu „Tylko dla orłów”,
- 27) „Zaklęty ...”, polski serial kostiumowy,
- 28) grecka bogini łowów, dziek przyrody, lasów,
- 29) dwuskrzydłowe wrota,
- 30) cienka tkanina bawełniana o splocie płóciennym,
- 33) łowny ptak z tundry,
- 37) snuje fantastyczne opowieści,
- 38) ... Falk, reżyser filmu „Wodzirej”,
- 39) płaszcz podbity futrem,
- 40) wydra morska z wybrzeży Pacyfiku,
- 41) uczeń szkoły ogólnokształcącej.

Pionowo:

- 1) zarost Koziołka Matołka,
- 2) sentencja, myśl przewodnia,
- 3) wilcza ..., czyli pokrzyk,
- 4) instrument muzyczny, wil-damora,
- 5) opłata od przewozu i wywozu,
- 6) stolica i największe miasto Angoli,
- 7) głęboko skrywana tajemnica,



- 8) afrykański kraj należący do Maghrebu,
- 9) szynowy lub kosmiczny,
- 13) duża afrykańska antylopa,
- 17) obóz wojsk tatarskich,
- 18) żyłka na listku,
- 20) ochrania dłoń szermierza,
- 21) zapięcie przy kurtce,
- 22) nacięcie na śrubie,
- 24) dawne narzędzie żniwiarza,
- 25) był nim Kara Mustafa,

- 26) symptom choroby, oznaka,
- 30) amator hucznej zabawy, birbant,
- 31) lokalna nazwa cyklonu tropikalnego,
- 32) np. „Stawka większa niż życie”,
- 34) mieszkanka stolicy Grecji,
- 35) obsługiwane przez artylerzystów,
- 36) ziołowa nalewka z Azji.

ROZWIĄZANIE NR 196



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Skup się na priorytetach. Horoskop dzienny wróży, że krótka rozmowa przyniesie jasność umysłu. Nie forsuj na siłę swoich pomysłów. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokój i konsekwencja pomogą ci osiągnąć obrany cel. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie zapowiada, że uciechasz to nie tylko siebie. **Baran (21.03 - 19.04)** Tempo dnia wzrośnie. Pisz i mów jasno, bo horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że szczegół zdecyduje o skuteczności działań.

Byk (20.04 - 20.05)

Ambicja pomaga, ale cierpliwość daje więcej. Horoskop dzienny to wskazówka, by pokazać klasę, unikać sporów i wywierania presji. **Bliznięta (21.05 - 21.06)** Porządek sprzyja pracy. Mały detal poprawi wynik, więc horoskop na dziś stanowczo radzi skrupulatnie sprawdzać fakty oraz terminy. **Rak (22.06 - 22.07)** Równowaga wraca. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że współpraca ułatwi wybór, a szczerowość skróci drogę do zgody.

Lew (23.07 - 22.08)

Konsekwencja się opłaca. Horoskop dzienny podpowiada, by skupić się na zadaniach, ustalić ramy i nie odkladać rozmów na później. **Panna (23.08 - 22.09)** Twoja pomysłowość osiągnie wyżyny. Horoskop na dziś radzi testować nowości, ale słuchać również, co mają do powiedzenia inni. **Waga (23.09 - 22.10)** Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że to dobry moment na pokazanie swoich talentów.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Determinacja popchnie cię do przodu. Horoskop dzienny ostrzega jednak, by zachować umiar i nie wchodzić w zbędne konflikty. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Chęć przygód wzrośnie. Horoskop na dziś zapowiada, że szybka zmiana planów może przynieść inspirację oraz nową perspektywę. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Obowiązki są ważne, lecz pamiętaj o regeneracji. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dobra organizacja wszystko Ci ułatwi.

MAGAZYN

SPORTOWY24

29.12.2025

Koszykarze Śląska Wrocław pokonali w piątek w Hali Stulecia Anwil Włocławek 86:79. Czy to już forma, która pozwoli walczyć o medal? STR. 18



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Śląsk wygrał świętą wojnę! Gra o medal?

SKOKI NARCIARSKIE: STARTUJE 74. EDYCJA TURNIEJU CZTERECH SKOCZNI STR. 19

Rozkład jazdy klubów PKO Ekstraklasy podczas przygotowań do rundy rewanżowej STR. 15

Trwa głosowanie w naszym plebiscycie na Sportowca i Trenera Roku na Dolnym Śląsku STR. 16-17

SPORTOWY24.PL

Kosztowna kartka Matty Casha w Londynie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Inaczej niż zazwyczaj w lidze angielskiej nie rozegrano kolejki w drugi dzień Bożego Narodzenia, a w przypadający tuż po świętach weekend.

Pięć, sześć, siedem, a zdarzało się nawet, że wszystkie mecze kolejki rozgrywano od wielu lat 26 grudnia w Premier League. Dzień ten nieodłącznie kibicom nie tylko w Anglii, ale w wielu innych krajach, w tym w Polsce, kojarzył się z maratonem piłkarskich spotkań jednej z najlepszych lig świata. Tym razem jednak na przeszkodzie stanęła umowa telewizyjna, która gwarantowała nadawcy odpowiednią liczbę weekendów z rozgrywkami ligowymi. Gdyby kluby zagrały w piątek, sobota i niedziela pozostawałyby wolne, co z kolei spowodowałoby, iż wyznaczone warunki nie zostałyby spełnione.

W piątek tym razem odbyła się tylko jedna potyczka, w której Manchester United ogrął Newcastle. To najmniejsza liczba spotkań rozgrywanych

w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia od ponad 40 lat (w sezonie 1982-1983 nie rozegrano żadnego meczu).

W najciekawszym spotkaniu Aston Villa, a więc klub Matty'ego Casha, ograla na wyjeździe Chelsea, choć do przerwy to gospodarze prowadzili. Bohaterem przyjeźdźnych został Ollie Watkins, który w każdym sezonie spędzonym dotychczas w Premier League (obecny jest jego szósty) zdobywał dwucyfrową liczbę bramek. Doświadczony snajper na boisku pojawił się w 58. minucie, a potyczkę zakończył z dwoma trafieniami na koncie.

To wspaniałe uczucie, gdy wchodzi się z ławki i strzela dwa gole, ale niesamowicie jest też to, że przyjechalśmy na trudny teren, ograliśmy Chelsea i podtrzymaliśmy znakomitą passę - powiedział po spotkaniu szczęśliwy Watkins, nawiązując w ten sposób do faktu, iż dzięki wygranej w Londynie jego klub nie tylko przedłużył serię kolejnych ligowych zwycięstw do jedenastu, ale też w ten sposób wyrównał klubowy rekord wszech czasów, który został ustanowiony



Matty Cash w meczu z Chelsea zobaczył żółtą kartkę i nie zagra przeciwko Arsenalowi

w 1897 roku, a po raz pierwszy i dotychczas jedyny wyrównany siedemnaście lat później.

Z mieszanymi uczuciami murawę opuszczał z kolei reprezentant Polski (spędził na boisku 90 minut), który już w pierwszej części gry za faul obejrzał żółtą kartkę. Napomnienie oznacza, że zawodnik

nie będzie mógł zagrać w kolejnym spotkaniu, a więc zaplanowanym na 30 grudnia wyjazdowym starciu z liderem tabeli - Arsenalem Londyn.

Wspomniani Kanonierzy w sobotę ograli Brighton & Hove, w czym pomógł Georginio Rutter. Napastnik przyjeźdźnych przy stanie 1:0 dla rywala

wbił piłkę do własnej bramki po centrze z rzutu rożnego. Trzy punkty zapisał na swoim koncie także wicelider, a więc Manchester City, który pokonał na wyjeździe Nottingham.

W poświęcony weekend kolejkę zaplanowali także Włosi. W sobotę trzecie z rzędu zwycięstwo odniósł Juventus,

który wygrał z Pisą na jej terenie. Niestety, znów na boisku nie pojawił się Arkadiusz Milik, który na pierwszy występ po kontuzji będzie musiał poczekać do przyszłego roku.

Szansę gry dostali natomiast Polacy reprezentujący barwy Udinese. W zremisowanym spotkaniu z Lazio od początku do końca zagrał Jakub Piotrowski, a Adam Buksa wszedł na boisko w 87. minucie. ©©

PREMIER LEAGUE

18. kolejka: Manchester Utd. - Newcastle 1:0 (Dorgu 24), **Nottingham - Manchester City 1:2** (Hutchinson 54 - Reijnders 48, Cherki 83), **West Ham - Fulham 0:1** (Jimenez 85), **Liverpool - Wolverhampton 2:1** (Gravenberch 41, Wirtz 42 - Bueno 51), **Arsenal - Brighton & Hove 2:1** (Odegaard 14, Rutter 52 sam - Gomez 64), **Brentford - Bournemouth 4:1** (Schade 7, 51 i 90+6, Petrović 39 sam - Semenyko 75), **Chelsea - Aston Villa 1:2** (Joao Pedro 37 - Watkins 63 i 84), **Burnley - Everton 0:0**.

SERIE A

17. kolejka: Torino - Cagliari 1:2 (Vlasic 28 - Prati 45, Kilicsoy 66), **Lecce - Como 0:3** (Paz 20, Ramon 66, Douvikas 75), **Parma - Fiorentina 1:0** (Sorensen 48), **Pisa - Juventus 0:2** (Kalulu 73, Yildiz 90+2), **Udinese - Lazio 1:1** (Davis 90+5 - Solet 80 sam).

Królestwo Maroka marzy o drugim złocie. Ruszył Puchar Narodów Afryki 2025

Z Rabatu Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Kiedy Maroko jedyny raz, w 1976 roku wygrywało Puchar Narodów Afryki w składzie rumuńskiego selekcjonera, Stefana Stanculescu, nie było żadnego piłkarza z klubów europejskich.

Dzisiaj „Lwy Atlasu” mogą się pochwalić gwiazdami światowego formatu, a kibice wymagają tylko i wyłącznie triumfu w kontynentalnym czempionacie, który odbywa się na boiskach Maroka.

Aż trudno pojąć, że tak silna ekipa jak Maroko ma w swoim dorobku tylko jeden triumf w Pucharze Narodów Afryki, a na medal czeka od... 2004 roku. Wtedy w zespole Badou Zaki (legendarny golkeeper, grał m.in. w finałach mistrzostw świata 1986, też przeciwko Polsce) znajdował się obecny selekcjoner „Lwów Atlasu” - Walid Regragui.

W finale w Rades z gospodarzami imprezy - Tunezją, Marokańczycy z Regraguim (wtedy Ajaccio) na prawej obronie, kapitanem Nouredine Naybetem (Deportivo la Coruna) na środku defensywy i z błyskotliwymi Youssefem Hadjim (Bastia) i Marouane Chamakhem (Bordeaux)

z przodu przegrali 1:2 i byli bardzo rozczarowani.

Kolejne absencje na mundialach bolały ich jeszcze bardziej, w końcu wrócili po 22 latach absencji na najważniejszą imprezę. W 2018 roku pokazali się z dobrej strony, lecz nie wyszli z grupy, a w 2022 zadziwili wszystkich, eliminując Hiszpanię i Portugalię i zajmując czwarte miejsce - najwyższe w dziejach afrykańskiego futbolu. Regragui, na stanowisku selekcjonera następcy Wahida Halihodzicia stał się bohaterem narodowym i wyznaczono mu nawet sensacyjne odpadnięcie w 1/8 finału Pucharu Narodów Afryki 2023.

Maroko przegrało z RPA 0:2, a w 85. minucie przy stanie 0:1 rzutu karnego nie wykorzystał Achraf Hakimi, długo pocieszany przez kolegów po końcowym gwizdku.

Największa gwiazda „Lwów Atlasu” strasznie ambicjonalnie podchodzi do gry dla Maroka i stawia się na każde wyzwanie. Kontuzja kostki stawiała pod znakiem zapytania występ obrońcy Paris SG w PNA 2025, ale ambitny zawodnik wygrał batalię z czasem i jest do dyspozycji Regragui. Wszyscy w kadrze dmuchają jednak na zimne i Hakimi mecze z Komorami (2:0) i Mali (1:1) obejrzał z ławki. Cały kraj żyje wspomniami swoich ulubieńców, którzy



Marokańczyk, grający w Realu Madryt - Brahim Díaz (numer 10) strzelił już w tej edycji PNA dwa gole

znajdują się pod ogromną presją.

W premierze rzutu karnego nie wykorzystał Soufiane Rahimi (Al-Ain), ale po przerwie do siatki rywala trafiali Brahim Díaz (Real Madryt) - cudowna przewrotka i Ayoub El Kaabi (Olympiakos). Mali podniosło poprzeczkę wyżej i urwało punkty gospodarzom.

Potyczkę gospodarzy z Komorami obejrzało w Rabacie ponad 60 tysięcy widzów, konfrontację Egiptu z RPA w Agadirze

40219, a jeden z faworytów turnieju po czerwonej kartce Mohameda Hany z Al Ahly Kair musiał od doliczonego czasu pierwszej odsłony radzić sobie w dziesiątkę. Wcześniej sam Mohamed Salah wywalczył rzut karny i go wykorzystał. Ekipa Faraonów wygrała oba spotkania, z Zimbabwe (2:1) wykazała się ogromnym hartem ducha, a w doliczonym czasie wiktory zapewnił jej

oczywiście największy gwiazdor, ostatnio w odstawce w Liverpoolu.

33-letni zawodnik stara się jednak zapominać o problemach w The Reds, kadra daje mu możliwość udowodnienia, że wciąż wiele znaczy w światowym futbolu. W Maroku zaliczył piątą edycję PNA z trafieniami, ale cele osobiste nie są dla niego ważniejsze niż drużynowe.

- Motywacja Mohameda jest wyjątkowo silna, on wygląda jakby dopiero zaczynał przygodę z reprezentacją Egiptu. Zawsze gdy ma słabszy okres w klubie w drużynie narodowej odyskuje siły i prezentuje się jeszcze lepiej. Musi nam pomóc wygrać ten puchar - mówi Hossam Hassan, selekcjoner Egipcjan, jako piłkarz triumfator Pucharu Narodów Afryki 1986, 1998, 2006, człowiek który zaliczył w przeciągu 21 lat 177 występów w reprezentacji i uzyskał 69 goli. Pozostaje liderem klasyfikacji najlepszych Egiptu, ale tylko 4 trafienia traci do niego Salah, któremu kibicuje z całego serca. Najlepiej jakby jeszcze pomógł to w wywalczeniu ósmego złota na Czarnym Lądzie. Po ostatnim triumfie - w 2010 nie kwalifikowali się do trzech kolejnych edycji, a w 2017 i 2021 sięgali po srebrne medale. W Afryce nawet połowa

uczestników Pucharu Narodów Afryki 2025 (odbywa się przełomie lat 2025 i 2026 też ze względu na naciski klubów europejskich) mierzy w triumf. Po to w Maroku pojawił się Sadio Mane z silnym Senegalem (świetnie gra Nicolas Jackson z Bayernu), Riyad Mahrez z przebudowywaną Algierią. Mahreza denerwowała krytyka ze strony algierskich mediów i odpowiedział dwoma trafieniami z Sudanem (3:0).

- Gole budują pewność siebie - skomentował napastnik Al Ahli z Arabii Saudyjskiej, była gwiazda Manchesteru City. Kibicom z Kamerunu naraził się idol, Samuel Eto'o, obecny prezydent federacji, któremu nie pasował w kadrze... Vincent Aboubakar.

Usunął kapitana wraz z selekcjonerem, bo ponoć obawiał się, że ten dogoni go w bramkach dla drużyny narodowej. Aboubakar ma 45, Eto'o 52 i jak widać ten drugi pan niewiele się zmienił, wywoływał skandale jako zawodnik, teraz robi piastując inną funkcję.

Bez Aboubakara, „Nieposkromione Lwy”, poskromione w barażach o mundial przez Demokratyczną Republikę Kongo w swoim premierowym boju na PNA 2025 pokonały w Agadirze Gabon 1:0 po bramce Karla Etta Eyonga z Levante. ©©



KGHM Zagłębie Lubin skupia się na wykupieniu z Rakowa Częstochowa portugalskiego snajpera Leonardo Rochy

Piłka nożna Wszystko, co musisz wiedzieć o zimowych przygotowaniach i obozach klubów ekstraklasy. Jeden kierunek wciąż tani i modny

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

Na początku stycznia, przedstawiciele PKO Ekstraklasy udadzą się na zimowe obozy przygotowawcze. Aż 14 zespołów wybrało Turcję, a najbardziej wyjątkowy jest... mistrz Polski.

Otóż, przed drugą częścią rozgrywek poznański Lech będzie trenować na... Półwyspie Arabskim. Jak prezentuje się szczegółowy plan przygotowań polskich zespołów do ligowej wiosny?

Arka Gdynia - Turcja (Lara)
Arka zimowy obóz w Turcji rozpocznie 6 stycznia i zagrają tam 4 mecze sparingowe. Beniaminek do Polski wróci 22 stycznia. Potwierdzeni rywale w meczach towarzyskich to rumuński FK Csikszeređa, południowokoreański Gangwon FC oraz serbski FK Spartak Subotica.

Bruk-Bet Termalica - Turcja (miejsce nieznane)
„Śloniki” do Turcji wylecą 6 stycznia i będą tam do 17 stycznia. Podczas obozu zagrają trzy sparingi, na razie jednak brak informacji o ich rywalach. Natomiast po powrocie do Polski ekipa z Niecieczy zagra mecze towarzyskie z pierwszoligowymi Stalą Mielec i Stalą Rzeszów.

Cracovia - Turcja (Belek)
Pasy zimowy obóz w tureckim Belek rozpoczną późno, bo

Egzotyczna wyprawa mistrza Polski. Ruchy transferowe poczynione

dopiero 10 stycznia. Na miejscu zagrają z serbskim FK Čukarički i ukraińskim Weres Równie. Krakowianie do Polski wrócą 22 stycznia, a przed ligą czeka ich jeszcze sparing z czeskim SK Artis Brno.

GKS Katowice - Turcja (Lara)
Ekipa „GieKSy” do Turcji wyleci 8 stycznia. Tam rozegra sparingi kolejno z rumuńskim Petrolul Ploiești, czeskim FK Jabłonec, luksemburskim FC Atert Bissen i serbskim FK TSC Bačka Topola. Katowiczanie do kraju wrócą 22 stycznia.

Górniki Zabrze - Turcja (Belek)
Wicelider PKO Ekstraklasy zimowy obóz rozpocznie dopiero 14 stycznia. Podczas przygotowań podejmie słowackie MŠK

Žilina i ŠK Slovan Bratislava oraz austriacki SV Ried 1912. Obóz zakończy się 24 stycznia.

Jagiellonia Białystok - Turcja (Belek)
Duma Podlasia do tureckiego Belek wyleci 10 stycznia. Tam zagra z austriackim Linzer ASK, bułgarskim CSKA 1948 Sofia, słoweńskim NK Maribor oraz serbskim FK Čukarički Belgrad. W przypadku białostoczian powrót do Polski zaplanowano na 24 stycznia.

Korona Kielce - Turcja (Ilica, Antalya)
„Złocisto-Krwiści” już 3 stycznia polecą do tureckiej miejscowości Ilica, gdzie spędzą tydzień. Później przeniosą się do Antalyi, a tam rozegrają cztery sparingi. Rywale to bułgarski CSKA Sofia, słowacki FC Spartak

Tmava, ukraiński Dynamo Kijów oraz serbski FK Vojvodina Nowy Sad. Kielczanie do kraju wrócą 24 stycznia.

Lech Poznań - Zjednoczone Emiraty Arabskie (Abu Zabi)
Mistrz Polski jako jedyny wybierze się poza Europę. „Kolejorz” w dniach 11-25 stycznia będzie przebywać w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Poznaniacy w Abu Zabi zagrają najprawdopodobniej trzy sparingi. Lista rywali jeszcze nie została podana.

Oficjalnie zimowe okno transferowe w Polsce wystartuje dopiero 26 stycznia przyszłego roku i potrwa aż do 25 lutego

Lechia Gdańsk - Turcja (Belek)
Gdańszczanie obóz w Belek rozpoczną 8 stycznia. Na miejscu zagrają cztery mecze kontrolne. Rywale to serbskie FK Železnikar Pancevo i FK Mladost Lučani, bułgarski Łokomotiw Sofia oraz czeski FC Hradec Králové. Powrót do Polski zaplanowano na 23 stycznia.

Legia Warszawa - Hiszpania (Mijas)
Stołeczna drużyna na zimowy obóz wybrała hiszpańskie Mijas, gdzie będzie przebywać od 10 do 24 stycznia. Na miejscu Wojskowi zagrają cztery mecze sparingowe. Niestety, lista rywali wciąż nie została podana.

Motor Lublin - Turcja (Belek)
Zespół z Lublina przygotowania w Turcji rozpocznie 10 stycznia, a na miejscu rozegra dwa sparingi, z serbskim FK IMT Novi Belgrad oraz macedońskim FK Vardar Skopje. Motor do kraju wróci 24 stycznia.

Piast Gliwice - Hiszpania (L'Albir)
Gliwiczanie to drugi z zespołów, który istotną część zimy spędzi w Hiszpanii. Obóz w L'Albir rozpocznie się 12 stycznia i potrwa do 23 stycznia. Jedynym potwierdzonym rywalem na miejscu jest duńskie Brøndby IF.

Pogoń Szczecin - Turcja (Belek)
„Portowcy” na zimowy obóz do Turcji wybiorą się 13 stycznia. Tam zagrają z azerskim Turan Tovuz, czeskim FK Jabłonec oraz serbskim FK Radnik Surdulica. Powrót do Polski zaplanowany jest na 26 stycznia.

Radomiak - Portugalia (Algavre)
Radomianie również postawili na wyjątkowość i do drugiej części sezonu będą przygotowywać się w Portugalii. Niestety, na razie nie jest znany publicznie znany termin obozu oraz lista przeciwników.

Raków Częstochowa - Turcja (miejsce nieznane)
„Medaliki” zimowe przygotowania w Turcji rozpoczną 7 stycznia. Na miejscu częstochowian czekają mecze kontrolne z mocnymi przeciwnikami. Będą to austriacki RB Salzburg, bułgarski Łudogorec Razgrad oraz serbskie Partizan Belgrad, FK Vojvodina Nowy Sad i FK TSC Bačka Topola. Podopieczni Łukasza Tomczyka do kraju wrócą 24 stycznia.

Widzew Łódź - Turcja (Belek)
Łodzianie na obóz w tureckim Belek wyruszą 8 stycznia. Tam zaplanowano cztery sparingi: z rumuńską Universitateą Cluj, węgierskim Paksi FC, czeskim Banikiem Ostrawa oraz polskim Zagłębiem Lubin. Koniec

obożu zaplanowano na 23 stycznia.

Wisła Płock - Turcja (Belek)
„Nafciarze” przygotowania w Turcji rozpoczną 8 stycznia i potrwają do 22 stycznia. W Belek zagrają z rumuńskim Rapidem Bukareszt, słoweńskim NK Aluminij Kidricevo, czeskim Bohemians 1905 oraz serbskim FK Radnik Surdulica. Do Polski wrócą 22 stycznia.

KGHM Zagłębie Lubin - Turcja (Belek)
„Miedziowi” w tureckim Belek będą przebywać w dniach 9-23 stycznia. Na razie jedyny potwierdzony przeciwnik to polskie Zagłębie Lubin, ale z pewnością to nie będzie jedyny zimowy sparing.

Zimowe transfery klubów PKO Ekstraklasy

Na razie, zdecydowanie najaktywniejszym klubem na rynku transferowym jest Widzew Łódź, który przed końcem roku zakontraktował już trzech nowych zawodników.

Do łódzkiego zespołu dołączyli skrzydłowy Osman Bukari (za około 5,5 mln euro!), lewy obrońca Christopher Cheng oraz doświadczony pomocnik Lukas Lerager.

Mocny ruch przeprowadziła Korona Kielce, która podpisała kontrakt z Mariuszem Stępińskim, byłym reprezentantem Polski i zawodnikiem wielu zagranicznych klubów.

Snajper dołączył również do Arki Gdynia. Beniaminek PKO Ekstraklasy związał się umową z Łotyszem Vladislavsem Gutkovskiem.

Co jeszcze? Raków Częstochowa skrócił wypożyczenie Leonardo Rochy do Zagłębia Lubin, ale Miedziowi mogą skorzystać z opcji wykupu portugalskiego napastnika.

Ekipa z Lublina, jak i wielu innych przedstawicieli PKO Ekstraklasy z pewnością na dużo bardziej intensywne łowy ruszą dopiero z początkiem stycznia.

Kapitan Górnik Zabrze - Erik Janza i drugi z podstawowych obrońców zespołu Rafał Janicki zostaną w klubie do końca przyszłego sezonu. Wcześniej umowę z Górnikiem do końca czerwca 2029 przedłużył podstawowy czeski pomocnik drużyny Lukas Ambros.

Oficjalnie zimowe okno transferowe w Polsce wystartuje dopiero 26 stycznia i potrwa do 25 lutego.

Należy jednak pamiętać, że początek jest jedynie umowny, gdyż od tego dnia kluby mogą rejestrować nowych zawodników, a dogadywać się z nimi już teraz.

Pierwsza przyszłoroczna kolejka PKO Ekstraklasy została zaplanowana na przełom stycznia i lutego (od 30 stycznia do 2 lutego). ©

Iga stawia na zdrowie i dobre samopoczucie

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

TENIS. W Shenzen w pokazowym turnieju World Tennis Continental Cup Iga Świątek wróciła na kort. Rozmawiamy z Maciejem Ryszczykiem, jej trenerem przygotowującym fizycznego.

Jak wyglądały przygotowania do sezonu naszej najlepszej tenisistki?

Intensywnie, zresztą tak jak to miało miejsce przed startem poprzednich sezonów. Na ten moment Iga prezentuje się na prawdę bardzo fajnie. Jestem w stanie zaryzykować twierdzenie, że lepiej niż w poprzednich latach o tej samej porze. Mamy dobrą bazę wyjściową i zobaczymy jak to się przełoży na korcie na wyniki.

Kiedy wznowiliście treningi? Na początku grudnia.

Nad czym pracowaliście najbardziej, jeśli chodzi o przygotowanie fizyczne Igi?

Właściwie to nad każdą z cech motorycznych. Tenis jest bardzo ogólnorozwojową dyscypliną sportu, więc pracujemy nad wytrzymałością, mocą i siłą. Staram się pracować z Igą nad tym, czego trener technicznie wymaga od zawodniczki i ja staram się jej to ułatwić.

Iga nie miała zbyt długiego rozbratu z tenisem. W połowie listopada grała jeszcze w reprezentacji Polski w Billie Jean King Cup w Gorzowie Wielkopolskim. To chyba ułatwiło wam szybki powrót na pełne obroty?

Zgadza się. Zresztą staramy się pracować regularnie przez cały rok. Nie dzielimy treningów na bloki, tylko codziennie stosujemy tak zwane mikro-dozowanie. Dzięki temu potem, gdy przytrafia się właśnie taka przerwa jak teraz, to ona nie jest zbyt znacząca dla całego zobytu zawodniczki w nowy sezon.

Kiedy treningi z Igą wznowił Wim Fissett?

Trener ruszył z zajęciami równoległe do moich z przygotowania fizycznego. Na początku Iga więcej czasu spędzała ze mną, a do treningów z trenerem Fissettem przystępowała nieco bardziej zmęczona. Z czasem proporcje zaczęły się zmieniać.

Podczas turnieju w Chinach nie towarzyszył pan Idze. Nie będzie pan też obecny w Au-



Iga Świątek po 40 dniach przerwy rozpoczęła przygotowania do powrotu na szczyt

stralii, gdy reprezentacja Polski w składzie z Igą Świątek oraz z Hubertem Hurkaczem będzie uczestniczyć - w dniach od 2 do 11 stycznia - w rozgrywkach United Cup. Kiedy dołączy pan do zespołu Igi?

Za jej pozwoleniem oraz reszty sztabu, okres świąteczny spędzam z rodziną w domu. Do zespołu dołączę w Sydney, tuż przed rozpoczęciem wielkoszlemowego Australian Open.

Jaki cel stawia sobie sama Iga, ale też cały wasz zespół przed startem nowego sezonu? Czy będzie to powrót tenisistki na pierwsze miejsce w rankingu WTA?

Na pewno chcemy wygrywać jak najwięcej meczów i turniejów, chcemy zdobywać tytuły. A to na koniec roku będzie się przekładać na konkretne miejsce tenisistki w rankingu, dlatego zamierzamy się po prostu koncentrować na każdym pojedynczym kroku, na każdym spotkaniu i turnieju. Uważamy, że to najlepsza droga do tego, aby na koniec 2026 roku Iga była numerem jeden i najlepszą tenisistką na świecie.

Iga zapowiedziała, że w sezonie 2026 rozważy opuszczenie niektórych obowiązkowych turniejów, aby zadbać o swoje zdrowie i samopoczucie mentalne.

Takie są plany. Zawsze staraliśmy się okroić kalendarz startów na tyle, na ile możemy. Musimy słuchać ciała zawodniczki, ale też jej samej. Jeżeli w danym turnieju chce grać, to damy jej taką możliwość, choć czasami trzeba powiedzieć twardo: nie. Wszystko będzie jednak zależało od wyników, które Iga będzie osiągała oraz od jej samopoczucia w trakcie sezonu. ©©

Jakub Guder
jakub.guder@polskapress.pl

Po pierwszym tygodniu głosowania kibiców w 73. Plebiscybie Sportowym Gazety Wrocławskiej na czele są piloci, bracia Marcin i Michał Chrzęszczowie.

Wrocławianie Marcin i Michał Chrzęszczowie to bracia, którzy w 2025 roku zostali wicemistrzami świata w lataniu rajdowym. W ten sposób kontynuują tradycje swoich rodziców. Ich ojciec Zbigniew był wielokrotnym reprezentantem Polski i laureatem naszego sportowego plebiscytu. To jednak dopiero początek naszej zabawy. Wszystko może się jeszcze zmienić.

Głosowanie kibiców rozpoczęło się przed tygodniem (22.12). Korzystając z instrukcji zamieszczonej pod zdjęciem każdego kandydata można wyrazić poparcie dla swojego faworyta wysyłając SMS-y (koszt - 3,69 zł z VAT) lub klikając na naszej stronie GazetaWroclawska.pl/sport/plebiscyt. **Głosowanie kończy się 30 stycznia 2026 o godz. 22.** Wasze głosy zostaną doliczone go głosów kapituły, która w siedzibie naszej redakcji obradować będzie pod koniec stycznia. Niebawem podamy jej skład. W ten sposób wyłonimy 10 najlepszych sportowców i pięciu najlepszych trenerów w 2025 roku na Dolnym Śląsku. Laureatów uhonorujemy podczas finałowej gali 27. lutego.

20 nominowanych sportowców i 15 trenerów wyłoniła po burzliwych obradach redakcja sportowa Gazety Wrocławskiej. Trzeba przyznać, że stawka jest w tym roku bardzo wyrównana. Trudno wskazać faworyta. W mistrzowski pas wciąż wierzy na przykład bokser Mateusz Masternak, który w mijającym roku znów był na zwycięskiej ścieżce. Karolina Romańczyk i Sandra Bernal potwierdziły, że we Wrocławiu dobrze ma się strzelectwo.

Wśród zawodników ubiegających się o tytuł w 73. Plebiscybie Gazety Wrocławskiej na Sportowca Roku jest jeden piłkarz - to Tomasz Pięko. Pięko urodził się we Wrocławiu, a przygodę w futbolu zaczął w Lubinie. Pierwszą połowę roku spędził zresztą w Zagłębiu. Dziś występuje w Rakowie Częstochowa i jest kapitanem prowadzonej przez Jerzego Brzęczka reprezentacji Polski do lat 21, która w eliminacjach mistrzostw Europy kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa.

Aktualne wyniki głosowania na sportowców i trenerów można sprawdzić na stronie GazetaWroclawska.pl/sport/plebiscyt. ©©

SPORTOWCY



1. Sandra Bernal, strzelectwo sportowe, WKS Śląsk Wrocław; SMS na nr 7303 o treści WLX.1



2. Marcin i Michał Chrzęszczowie, latanie rajdowe, Wrocław; SMS na nr 7303 o treści WLX.2



3. Joanna Drabik, piłka ręczna, KGHM MKS Zagłębie Lubin; SMS na nr 7303 o treści WLX.3



6. Lucyna Kornobys, paralelkoatletyka, Start Wrocław; SMS na nr 7303 o treści WLX.6



7. Julia Kucharska, hokej na trawie, UKS Orient II Łódź; SMS na nr 7303 o treści WLX.7



8. Brady Kurtz, żużel, Betard Sparta Wrocław; SMS na nr 7303 o treści WLX.8



11. Mateusz Masternak, boks, Wrocław; SMS na nr 7303 o treści WLX.11



12. Adrian Meronk, golf, Wrocław; SMS na nr 7303 o treści WLX.12



13. Aleksandra Mielnicka, koszykówka, 1KS Śląza Wrocław; SMS na nr 7303 o treści WLX.13



16. Karolina Romańczyk, strzelectwo sportowe, WKS Śląsk Wrocław; SMS na nr 7303 o treści WLX.16



17. Julia Salamon, paraszachy, Start Wrocław; SMS na nr 7303 o treści WLX.17



18. Dominika Sztandera, pływanie, Juvenia Wrocław; SMS na nr 7303 o treści WLX.18

głosowanie na Sportowca Roku



PLEBISCYT
GAZETY WROCŁAWSKIEJ
NA NAJLEPSZEGO SPORTOWCA
DOLNEGO ŚLĄSKA



4. Magdalena Drażyk, piłka ręczna, KPR Gminy Kobierzyce;
SMS na nr 7303
o treści WLX.4



5. Kornelia Fiedkiewicz, pływanie, Juvenia Wrocław;
SMS na nr 7303
o treści WLX.5



9. Liliana Lewińska, gimnastyka artystyczna, UKS Kopernik Wrocław;
SMS na nr 7303
o treści WLX.9



10. Monika Maliczewicz, piłka ręczna, KGHM MKS Zagłębie Lubin;
SMS na nr 7303 o treści WLX.10



14. Tomasz Piętko, piłka nożna, KGHM Zagłębie Lubin;
SMS na nr 7303
o treści WLX.14



15. Jakub Popiwczak, siatkówka, Legnica;
SMS na nr 7303
o treści WLX.15



19. Andżelika Wójcik, łyżwiarstwo szybkie, MKS Cuprum Lubin;
SMS na nr 7303
o treści WLX.19



20. Kaja Ziomek-Nogal, łyżwiarstwo szybkie, MKS Cuprum Lubin;
SMS na nr 7303
o treści WLX.20

TRENERZY



1. Andrzej Adamek, koszykówka, Górnik Zamek Książ Wałbrzych;
SMS na nr 7303
o treści WLW.1



2. Łukasz Becella, piłka nożna, Chrobry Głogów;
SMS na nr 7303
o treści WLW.2



3. Bożena Karkut, piłka ręczna, KGHM MKS Zagłębie Lubin;
SMS na nr 7303
o treści WLW.3



4. Kamil Kobiątka, lekkoatletyka, AZS AWF Wrocław;
SMS na nr 7303
o treści WLW.4



5. Krystyna Leśkiewicz-Lewińska, gimnastyka artystyczna, UKS Kopernik Wrocław;
SMS na nr 7303
o treści WLW.5



6. Monika Łysiak, strzelectwo, WKS Śląsk Wrocław;
SMS na nr 7303
o treści WLW.6



7. Michał Mossoń, paralekkoatletyka, Start Wrocław;
SMS na nr 7303
o treści WLW.7



8. Leszek Ojrzyński, piłka nożna, KGHM Zagłębie Lubin;
SMS na nr 7303
o treści WLW.8



9. Marcin Palica, piłka ręczna, KPR Gminy Kobierzyce;
SMS na nr 7303
o treści WLW.9



10. Ryszard Pietraszewski, piłka nożna, Śląsk Wrocław U-19;
SMS na nr 7303
o treści WLW.10



11. Marek Rożej, lekkoatletyka, AZS AWF Wrocław;
SMS na nr 7303
o treści WLW.11



12. Arkadiusz Rusin, koszykówka, 1KS Ślęza Wrocław;
SMS na nr 7303
o treści WLW.12



13. Dariusz Śledź, żużel, Betard Sparta Wrocław;
SMS na nr 7303
o treści WLW.13



14. Zdzisław Tolsdorf, tenis stołowy, AZS UE Wrocław;
SMS na nr 7303
o treści WLW.14



15. Grzegorz Widanka, pływanie, Juvenia Wrocław;
SMS na nr 7303
o treści WLW.15

NAGRODY KAPITUŁY

Jak co roku kapituła wybierze również: Odkrycie Roku, Drużynę Roku i Imprezę Roku. Tutaj nie ma jednak listy kandydatów. Zwycięzcy zostaną wyłonieni podczas zamkniętych obrad jury. Każdy z jego członków będzie mógł zgłosić swoją propozycję. Potem nastąpi głosowanie. Odkryciem Roku można zostać tylko raz. To sportowiec, który ma maksymalnie 21 lat. ©©

WYNIKI LOTTO

PIĄTEK, 26.12

Multi Multi – godz. 14
9, 13, 25, 28, 29, 38, 41, 46, 48, 52, [53], 56, 59, 60, 61, 66, 70, 74, 78, 80
Multi Multi – godz. 22
1, 3, 4, [6], 10, 11, 16, 18, 23, 24, 26, 27, 28, 40, 43, 55, 65, 74, 78, 80
Kaskada – godz. 14
1, 2, 3, 9, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 24
Kaskada – godz. 22
3, 5, 6, 8, 9, 11, 12, 15, 16, 19, 21, 23
Mini Lotto: 14, 27, 30, 34, 38
Ekstra Pensja: 4, 10, 14, 18, 23 +4
Ekstra Premia: 6, 9, 15, 18, 21 +1
SOBOTA, 27.12
Multi Multi – godz. 14
1, 4, 9, 11, 13, 17, 22, 23, 24, 26, 27, 34, 37, [39], 40, 41, 55, 64, 65, 74
Kaskada – godz. 14.00
1, 3, 5, 8, 10, 11, 15, 16, 19, 20, 21, 24
Multi Multi – godz. 22
3, 6, 7, 11, 24, 26, 30, 31, 32, 35, 36, 40, 47, 48, 52, 63, 65, 66, [73], 74
Kaskada – godz. 22
1, 2, 5, 6, 7, 10, 11, 12, 13, 14, 19, 20
Lotto: 9, 26, 31, 40, 45, 48
Lotto Plus: 9, 13, 21, 30, 32, 47
Mini Lotto: 3, 12, 16, 19, 39
Ekstra Pensja: 16, 20, 21, 22, 26 +4
Ekstra Premia: 1, 4, 5, 15, 19 +3
NIEDZIELA, 28.12
Multi Multi – godz. 14
[3], 4, 10, 13, 18, 31, 32, 37,, 43, 45, 53, 54, 55, 60, 61, 62, 74, 75, 77, 78
Kaskada – godz. 14
2, 3, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 15, 16, 20

Koszykówka Po wygranej w piątek z Anwilem Włocławek Śląsk przez moment był liderem Okazały, świąteczny prezent w Hali Stulecia

PAP, jg
sport@gazeta.wroc.pl

Koszykarze Śląska Wrocław w drugi dzień świąt pokonali Anwil Włocławek 86:79 i przez chwilę byli liderem Orlen Basket Ligi. Wygląda na to, że WKS może włączyć się do walki o medale.

W piątkowy mecz lepiej wszedł Anwil, który na początku drugiej kwarty prowadził już nawet 34:20 i 36:22. Od tego momentu zaczęła się pogoń Śląska, który w połowie spotkania przegrywał już tylko jednym punktem (46:47).

- Zaczęliśmy mecz łagodnie, za łagodnie. Popelniliśmy błędy, które dały rywalom łatwe punkty. Później udało nam się powstrzymać rzuty Anwilu zza łuku, zmniejszyła się ich siła rażenia, co zaważyło na wyniku całego meczu. Pomogła nam w tym druga piątka. Można powiedzieć, że dzisiaj wygraliśmy dzięki drugiej piątce, która dużo wniosła dobrego do naszej gry – podsumował mecz trener Śląska Ainars Bagatskis.

Obronca Anwilu Michał Michalak stwierdził natomiast, że spotkanie do końca było wyrównane i mogło różnie się zakończyć.

- Bardzo dobrze weszliśmy w mecz, na wysokiej energii i zbudowaliśmy przewagę. W drugiej kwarcie straciliśmy tempo gry i daliśmy się dojść.



Piątkowy mecz w Hali Stulecia oglądało na żywo ok. 5 tys. kibiców. Zwycięstwo Śląska nad Anwilem było najlepszym prezentem, jaki mogli dostać na święta

Śląsk zmienił też sposób bronięcia. Trzecia i czwarta kwarta były wyrównane. Zabrakło nam trochę spokoju, skuteczności w egzekucji. Do końca byliśmy w grze i walczyliśmy o wygraną. Zgraliśmy lepiej niż we wcześniejszych meczach, ale nie wystarczyło to do zwycięstwa – dodał koszykarz.

W podobnym tonie wypowiedział się trener Anwilu Grzegorz Kożan.

- Śląsk zareagował na naszą grę w pierwszej kwarcie, zmienił sposób bronięcia i w drugiej połowie nie było łatwo nam wykreować czyste pozycje rzutowe i nasza skuteczność spa-

dła. Chciałbym podziękować moim zawodnikom, bo do końca walczyli. Było lepiej niż ostatnio i niewiele dzisiaj brakowało do zwycięstwa. Gratuluję Śląskowi kolejnego zwycięstwa – podsumował.

Mecz z Śląskiem był ostatnim, w którym Kożan pełnił rolę pierwszego trenera zespołu z Włocławka. W kolejnym spotkaniu z Dzikami Warszawy Anwil poprowadzi Izraelczyk z czeskim paszportem Ronen Ginzburg.

Wygrana pozwoliła Śląskowi awansować na pierwsze miejsce w tabeli ekstraklasy. Wrocławianie cieszyli się nim jednak tylko do zwycięstwa

Arki nad Legią. Po nim to ekipa z Trójmiasta rozsiadła się na fotelu lidera. Anwil jest obecnie dziesiąty.

Pierwszej porażki w tym sezonie na własnym parkiecie doznał Górnik Wałbrzych, który przegrał 64:71 z Twardymi Piernikami Toruń.

ORLEN BASKET LIGA

Śląsk Wrocław - Anwil Włocławek 86:79 (20:27, 26:20, 19:14, 21:18)

Śląsk: Angel Nunez 15, Issuf Sanon 13, Jakub Nizioł 12, Noah Kirkwood 11, Jakub Urbaniak 11, Kadre Gray 10, Ajdin Penava 7, Stefan Djordjevic 4, Błażej Kulikowski 3, Aleksander Wiśniewski 0.

Anwil: Elvar Fridriksson 16, Michał Michalak 13, Tyler Wahl 11, Kacper Borowski 9, Eric Lockett 8, A.J. Slaughter 6, Isaiah Mucius 6, Nijal Pearson 5,

David Słupiński 5, Michał Kołodziej 0.

Górnik Zamek Książ Wałbrzych - Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń 64:71 (19:13, 16:18, 14:17, 15:23)

Górnik: Marc Garcia 17, Ike Smith 12, Lovell Cabibil 7, Tauras Jogela 7, Avery Anderson III 7, Dariusz Wyka 6, Kacper Marchewka 4, Barret Benson 4.

Twarde Pierniki: Aleksandar Langovic 26, Noah Thomasson 17, Tayler Persons 11, Damian Kulig 6, Aljaz Kunc 4, Hubert Lipiński 4, Arik Smith 3, Paweł Sowiński 0, Adam Brenk 0, Mateusz Szlachetka 0.

Pozostałe wyniki kolejki: Tauron GTK Gliwice - PGE Start Lublin 95:93, Zastal Zielona Góra - Miasto Słzka Krosno 98:84, AWM Arka Gdynia - Legia Warszawa 106:73, Dzik Warszawa - Sasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski 80:61, Energa Trefl Sopot - Energa Czarni Słupsk (koniec po zamknięciu gazety), MKS Dąbrowa Górnicza - King Szczecin (dziś, godz. 19).

1. AWM Arka Gdynia	23 10-3	+81
2. Śląsk Wrocław	22 9-4	+79
3. Legia Warszawa	21 8-5	+37
4. Górnik Wałbrzych	19 7-5	0
5. Energa Trefl Sopot	19 8-3	+99
6. King Szczecin	19 8-3	+32
7. Dzik Warszawa	19 7-5	+57
8. Zastal Zielona Góra	19 7-5	+65
9. Twarde Pierniki Toruń	18 5-8	-24
10. Anwil Włocławek	18 6-6	+30
11. Stal Ostrów Wlkp.	18 6-5	-35
12. MKS Dąbrowa Gór.	17 5-7	-9
13. Energa Czarni Słupsk	16 4-8	-42
14. Tauron GTK Gliwice	16 3-10	-137
15. PGE Start Lublin	15 3-9	-129
16. Miasto Słzka Krosno	15 2-11	-104

Następna kolejka: Stal - Energa Trefl, Energa Czarni - Górnik, Twarde Pierniki - GTK, Śląsk - Zastal, Miasto Słzka - King, Arka - Start, Anwil - Dzik, Legia - MKS.

© P

Aleksandra Mirosław: Długo pracowałam nad tym, aby nie mieć oczekiwań

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

WSPINACZKA. O zakończonym sezonie rozmawiamy z Aleksandrą Mirosław, mistrzynią olimpijską i dwukrotną mistrzynią świata we wspinaczce sportowej na czas.

Co zmieniło się w pani życiu, ale też dla wspinaczki sportowej w Polsce po ostatnich sukcesach?

Bardzo dużo. Przede wszystkim nasza dyscyplina zakorzeniła się w świadomości kibiców. Osób, które wspinają się w naszym kraju rekreacyjnie jest bardzo dużo, a po ostatnich igrzyskach jest ich jeszcze więcej.

Powstał też plan budowy w Krakowie Centrum Przygotowań Olimpijskich pod kątem tylko wspinaczki sportowej.

Rozmawiałam na ten temat z ministrem sportu panem Ja-



FOT. WOJCIECH MATUSIK

kubem Rutnickim i wiem, że odbyły się w tej sprawie także rozmowy z prezydentem Krakowa. Będę w tym projekcie uczestniczyła, służąc radą, pomocą i swoim doświadczeniem. Jestem przekonana, że to dobre decyzje, które w przyszłości zaoowocują.

W tym roku zorganizowała pani wyjątkowe zawody wspinaczkowe dla dzieci, w których wzięło udział prawie tysiąc osób. Na wspinaczkę sportową w Polsce jest moda?

-UP! Games to projekt, który od dawna chodził mi po głowie.

Chciałam stworzyć inicjatywę, dzięki której dzieci będą mogły spróbować wspinaczki w bezpiecznej i przyjaznej atmosferze, a przy tym poczuć emocje prawdziwej rywalizacji. Ruszyliśmy z projektem w Krakowie, a w przyszłości chcemy go rozwijać w kolejnych miastach w całej Polsce. Teraz duża rola trenerów i instruktorów, aby zachęcać dzieci do uprawiania tej pięknej dyscypliny, fajnie ich poprowadzić. Ważne, aby pokazali im, że na tym etapie rywalizacja to fajna zabawa.

W kończącym się roku zanotowała pani kolejne spektakularne sukcesy, zdobywając mistrzostwo świata i Europy, bijąc przy tym własny rekord świata (6,03 s) podczas zawodów w Seulu. Wszystkie sportowe marzenia udało się zrealizować?

Długo pracowałam nad tym, aby nie mieć oczekiwań. W se-

zonie po igrzyskach musiałam trochę przepracować podejście, że teraz muszę wszystkim udowodnić, że złoty medal na igrzyskach nie był przypadkowy, że powinnam się w ogóle znaleźć w Paryżu. Przez pierwsze pół roku pracowałam przede wszystkim nad swoim nastawieniem mentalnym przed tegorocznymi zawodami. Musiałam się na nowo odnaleźć w rzeczywistości poolimpijskiej, aby tamten etap definitywnie zamknąć.

Czas pokazał, że udało się pani znakomicie.

Zrobiliśmy to razem z całym moim zespołem. Z trenerem i mężem Mateuszem, psychologką Darią Abramowicz oraz menadżerem. Na mistrzostwa świata do Seulu wyjechałam w pełni gotowa i cieszę się, że zakończyło się sukcesem, a mój występ był przyjemny do oglądania.

Niedawno przyznała pani, że odczuwała wręcz strach, co będzie po igrzyskach.

W psychologii to się nazywa syndrom postolimpijski. Cierpią na niego nie tylko sportowcy, ale też ludzie, którzy są blisko nich, trenerzy, współpracownicy, członkowie zespołu, którzy wspierają zawodników w dążeniu do celów. To było ogromne wyzwanie. Moja psycholog jest jednak bardzo doświadczona i doskonale wiedziała, że to nastąpi, była na to przygotowana. Przeprowadziła mnie przez ten miniony sezon w najlepszy możliwy sposób. Na pewno bez wsparcia psychologa, czy mojego trenera nie dałabym rady i nie cieszylibyśmy się z kolejnego złotego medalu na dużej imprezie.

Jak wygląda współpraca z Darią Abramowicz?

Różnie. Czasami spotykamy się na żywo, czasami zdalnie. Jest

dla mnie dostępna, gdy tego potrzebuję. Jeśli potrzebuję przegadać jeszcze jakieś sprawy przed samym startem, to też służy mi pomocą. W Seulu miałam szczęście, bo w tym samym czasie Daria była z Igą w tym samym miejscu, odbywał się tam tenisowy turniej WTA i mogłyśmy się spotkać. Podobnie było podczas igrzysk w Paryżu, mogłyśmy dopracować ostatnie szlify w cztery oczy. Nigdy nie odczułam, że jestem zepchnięta na dalszy plan i nie ma dla mnie przestrzeni na pomoc. Wręcz przeciwnie, Daria Abramowicz zawsze jest gotowa i otwarta na moje potrzeby.

Po sezonie udało się odpocząć?

Na początku października miałam dwa tygodnie wolnego tylko dla siebie i mogłam się zregenerować. Jestem już po pierwszym cyklu przygotowań do startów w nadchodzącym 2026 roku. © P

Kobayashi i Prevc głównymi bohaterami TCS?

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Na dziś zaplanowano pierwszy konkurs 74. Turnieju Czterech Skoczni. Zmagania za inaugurację zostaną w Oberstdorfie.

To już siódmy rok z rzędu, gdy rywalizacja (nie licząc kwalifikacji) w najbardziej znanej imprezie świata skoków narciarskich rozpocznie się tego samego dnia, a więc dwa dni przed sylwestrem. Wcześniej daty bywały różne, zazwyczaj początek wyznaczano w terminie 28-30 grudnia, w początkowych edycjach zdarzyło się jednak, że pierwszy konkurs odbył się 27 grudnia, w ostatni dzień roku, a nawet 1 stycznia (wówczas inauguracja odbyła się w Garmisch-Partenkirchen).

W historii turnieju zapisało się z różnych względów wielu skoczków. Jednym z nich jest Adam Małysz, który w sezonie 2000-01 jako pierwszy Polak zakończył niemiecko-austriackie zmagania na pierwszej pozycji. W kolejnym wielkiego wyczynu dokonał Niemiec



Ryoyu Kobayashi przed świętami wygrał w Engelbergu, teraz powalczy o triumf w TCS

Sven Hannavald, który jako pierwszy wygrał słynną imprezę, kończąc zwycięstwem każde pojedyncze zawody. Jego osiągnięcie w późniejszym czasie powtórzyli jeszcze Kamil Stoch (sezon 2017-18) i Ryoyu Kobayashi (sezon 2018-19).

Wspomniany Japończyk, który jest wymieniany jako je-

den z faworytów najbliższej edycji turnieju, w jego historii zapisał się w jeszcze jeden niepowtarzalny sposób. Otóż w sezonie 2023-24 okazał się w łącznej klasyfikacji najlepszy, a każdy z czterech konkursów kończył na... drugiej pozycji.

Kto jeszcze może powalczyć o miano najlepszego w tego-

rocznej prestiżowej imprezie? Z pewnością Domen Prevc, który zanotował bardzo udany początek sezonu, wygrał pięć z rzędu konkursów (seria została przerwana przed świętami przez Ryoyu w Engelbergu) i jest liderem klasyfikacji generalnej Pucharu Świata. Słowenia czeka na triumf od se-

zonu 2015-16, gdy najlepszy okazał się... brat aktualnego dominatora - Peter.

Na przełamanie złej serii liczą także Niemcy - od spektakularnego triumfu Hannavalda 24 lata temu żadnemu innemu skoczkowi z tego kraju nie udało się wygrać Turnieju Czterech Skoczni. Nasi zachodni sąsiedzi szansy tym razem upatrują w osobach Philippa Ramunda i Felixa Hoffmanna, którzy dobrze poczynali sobie w grudniowych zawodach Pucharu Świata.

Jeśli chodzi o Białą-Czerwoną, którzy dotychczas pięć razy okazywali się najlepsi (trzy razy Stoch, po razie Małysz i Dawid Kubacki), nie ma podstaw ku temu, by liczyć na to, iż nasz przedstawiciel włączy się do walki o wygraną. Jeśli już ktokolwiek mógłby namieszać, to jedynie Kacper Tomasiak, który zaskakująco dobrze poczyniła sobie w Pucharze Świata i coraz śmielej spogląda w kierunku podium, wydaje się jednak, że jeszcze nie będzie w stanie popsuć plany faworytom. Z drugiej strony - skoro ćwierć wieku temu skutecznie o triumf powalczył aktualny prezes Pol-

skiego Związku Narciarskiego, na którego przed startem zmagania w zasadzie nie stawiano, dlaczego w jego ślady nie miałby pójść trzynasty obecnie skoczek w Pucharze Świata?

Kadrę Białą-Czerwoną oprócz Tomasiaka tworzą Stoch, Piotr Żyła, Paweł Wąsek i Maciej Kot. Zmagania odbywać się będą w parach utworzonych na podstawie kwalifikacji (zwycięzca z ostatnim, drugi z przedostatnim, itd.). Zwycięzca każdej z par wywalczy awans do serii finałowej (25 skoczków), a stawkę uzupełni pięciu tzw. szczęśliwych przegranych (z najwyższą notą). ©©

Plan Turnieju Czterech Skoczni

- 29 grudnia (godz. 16.30):** Konkurs w Oberstdorfie (Niemcy)
- 31 grudnia (godz. 16.00):** Kwalifikacje w Garmisch-Partenkirchen (Niemcy)
- 1 stycznia (godz. 14.00):** Konkurs w Garmisch-Partenkirchen (Niemcy)
- 3 stycznia (godz. 14.30):** Kwalifikacje w Innsbrucku (Austria)
- 4 stycznia (godz. 13.30):** Konkurs w Innsbrucku (Austria)
- 5 stycznia (godz. 16.30):** Kwalifikacje w Bischofshofen (Austria)
- 6 stycznia (godz. 16.30):** Konkurs w Bischofshofen (Austria)

Nawet Mikaela Shiffrin nie dała rady

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

NARCIARSTWO ALPEJSKIE. W Semmering, w austriackich Alpach, Maryna Gąsienica-Daniel zajęła 5. miejsce - najwyższe w karierze - w slalomie gigantów zaliczanym do klasyfikacji generalnej PS.

Po pierwszym przejeździe, Polka była dopiero dwunasta, ale w drugim pojechała fantastycznie, uzyskując trzeci czas (szybsze były tylko Austriaczka Nina Astner i Camille Rast ze Szwajcarii).

Fenomenalnej Amerykance Mikaeli Shiffrin, która aż 105 razy wygrywała zawody Pucharu Świata, „dołożyła” prawie pół sekundy. Piąte w tym sezonie zawody w tej konkurencji wygrała inna Austriaczka Julia Scheib.

Drugi przejazd slalomu giganta w Semmering, zdominowała dość niespodziewanie Nina Astner. Austriaczka po pierwszej próbie była 30., ale ostatecznie awansowała na najwyższą w karierze 12. lokatę.

Maryna Gąsienica-Daniel po raz pierwszy od prawie trzech lat znalazła się w czołowej „dziesiątce” elitarnego cyklu. Ostatnio udało jej się to w marcu 2023 roku w Andorze, gdzie była



- To była trudna trasa, bardzo wyboista, ale trzeba było atakować od początku do końca - stwierdziła na mecie

ósma. Rekordowe dotychczas wyniki osiągała w latach 2021-2022, kiedy czterokrotnie zajęła 6. miejsce

Triumfatorką zawodów, Austriaczka Julia Scheib uzyskała 0.14 sekundy przewagi nad Szwajcarką Camille Rast oraz 0.40 sekundy nad mistrzynią olimpijską z Pekinu w tej konkurencji, Szwedką Sarą Hector, która prowadziła po pierwszym przejeździe.

Gąsienica-Daniel straciła do zwyciężczyni 1.36 sekundy. Amerykanka Mikaela Shiffrin była wolniejsza od Polki w dwóch przejazdach o 0.09 sekundy...

Następny gigant zaplanowano na 3 stycznia w słoweńskiej Kranjskiej Gorze. Później rywalizacja w tej konkurencji odbędzie się jeszcze dwukrotnie przed startem XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich - 20 stycznia we włoskim Plan de Corones (Kronplatz) oraz cztery dni później w czeskim Szpindlerowym Młynie.

27 marca 1982 roku, we francuskim Montgenèvre, Dorota Tlałka po raz pierwszy stanęła na podium zawodów PS, zajmując 3. miejsce w slalomie.

14 grudnia 1984 roku, w Madonnie di Campiglio wygrała już tej rangi imprezę (slalom). ©©

Świątek zagrała pokazowo w Chinach

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Iga Świątek zakończyła występy w pokazowym turnieju World Tennis Continental Cup w chińskim Shenzhen. Polka wygrała jeden mecz i doznała dwóch porażek.

Przed wylotem do Chin, raszynianka rozegrała ostatni mecz 16 listopada w ramach „Billie Jean King Cup”. Zatem wolne od tenisa trwało dość długo, bo 40 dni. W swoim pierwszym występie w Azji, wiceliderka rankingu WTA wygrała z Jeleną Rybakina 6:3, 6:3. Pierwszy set zaskakująco łatwo padł łupem Igi. Polka szybko wypracowała sporą przewagę (5:1), a łącznie straciła tylko trzy gemy. Druga część pojedynku była już znacznie bardziej wyrównana, a kluczowy moment nastąpił przy stanie 4:3 dla wyżej klasyfikowanej tenisistki - piłka po zagranii Świątek szczęśliwie przedostała się na drugą stronę kortu, zapewniając naszej tenisistce przełamanie. Kolejny gem, w którym to raszynianka serwowała, okazał się być ostatnim.

Turnieje pokazowe są okazją, by próbować grać coś nowego. Dziś zagrałam pierwszy wygrywający skrót prawdopodobnie od sześciu lat, ale w najbliższym czasie raczej zbyt wiele w moim wykonaniu ich nie będzie. Dziękuję kibicom za przybycie i oglądanie naszej rywalizacji - powiedziała po spotkaniu Świątek.

W swoim drugim meczu, raszynianka nie sprostała Chince Wang Xinyu, przegrywając 2:6, 3:6. Świątek i Wang w oficjalnych meczach spotkały się dotychczas tylko raz. W 1/16 finału French Open w 2023 roku Polka zwyciężyła 6:0, 6:0. W Chinach musiały tym razem uznać wyższość rywalki, która zajmuje 57. miejsce w rankingu WTA.

W trzecim i ostatnim występie przed chińską publicznością, reprezentantka Polski zagrała w mikście z Monakijczykiem Valentinem Vacherotem. Ich rywalami byli Kazaszka Jeleną Rybakina i Rosjanin Andriej Rublow. Polsko-monakijski duet przegrał 4:6, 4:6. Po tym spotkaniu drużyna Europy, którą reprezentowała Świątek, przegrywała z zespołem Reszty Świata 7:12. Oznaczało to, że tenisiści ze Starego Kontynentu nie mogli już wygrać turnieju. Organizatorzy postanowili jednak, że odbędzie się ostatnie z zaplanowanych spotkań, w którym Rublow miał zmierzyć się z Włochem Flavio Cobollem.

Podczas pokazowego turnieju w Chinach, nasza tenisistka była liderką zespołu z Europy, w którym grali ponadto Valentin Vacherot z Monako, Szwajcarka Belinda Bencić i Flavio Cobolli z Włoch. Team World tworzyli Jeleną Rybakina, Andriej Rublow z Rosji oraz Chińczycy Zhang Zhizhen i Wang Xinyu.

Prosto z Chin najlepsza z polskich tenisistek poleciała do Australii, gdzie 2 stycznia rozpocznie się turniej drużyn mieszanych United Cup. Polacy w grupie zmierzą się z Niemcami i Holandią. W składzie Białą-Czerwoną znaleźli się ponadto Hubert Hurkacz, Katarzyna Kawa, Katarzyna Piter, Jan Zieliński i Daniel Michalski. Polka po raz pierwszy na korcie pojawi się w poniedziałek, 5 stycznia. Tego dnia zagra premierowy mecz, pierwszy w regularnym sezonie, a jej rywalką będzie Niemka Eva Lys. Polacy w dwóch poprzednich edycjach United Cup dotarli do finału - w 2024 roku przegrali z Niemcami, a w bieżącym z Amerykanami, którzy będą bronić tytułu w mistrzowskim składzie, z Coco Gauff i Taylorem Fritzem na czele. Turniej rozgrywany będzie w Sydney i Perth, zakończy się 11 stycznia. ©©



Ante Šimundža (z prawej) wielokrotnie wychodził z siebie przy linii bocznej. Oby 2026 rok był dla niego łatwiejszy

Piłka nożna Kolejne procesy prywatyzacyjne nie znalazły szczęśliwego zakończenia. Czyja to wina? Kto mimo spadku może się uśmiechnąć?

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Święta to dobry czas na podsumowania. 2025 rok nie był łatwy dla Śląska Wrocław. Kto z ludzi związanych z klubem zasłużył w te święta na prezent, a kto powinien znaleźć pod choinką różgę?

Śląsk Wrocław w 2025 roku po 17 latach spadł z ekstraklasy do 1. ligi. Druga połowa roku - już na zapleczu krajowej elity - zaczęła się obiecująco, ale końcówka roku znów była trudna. Kto w tym roku zasłużył na prezent, a kto wręcz przeciwnie?

Patryk Załączny: Różga

Mało kto dziś już pamięta, że niecałe 2 miesiące 2025 roku prezesem WKS-u wciąż był Patryk Załączny. Złośliwie przezywany przez kibiców w mediach społecznościowych „Zalando” miał jednak ogromny wpływ na to, że Śląsk dzisiaj jest w tym miejscu w którym jest, czyli w 1. lidze. Szereg decyzji - przede wszystkim finansowych, w tym np. pensja dla Jehora Mtasenko na poziomie 80 tys. zł miesięcznie - do dziś się odbijają klubowi czkawką. Sprzątanie po jego rządach trwa i jeszcze trochę potrwa.

Przemysław Banaszak: Pomarańcze

Długo kazał na siebie czekać we Wrocławiu, ale gdy w końcu przyszedł, to szybko wywalczył miejsce w składzie i - co najważ-

Różgi dla niedoszłego i obecnego właściciela, pomarańcze dla trenera

niejsze - zaczął strzelać bramki. To piłkarz dość zależny od postawy kolegów z drużyny, więc było wiele meczów w których nie mógł liczyć na celne podania w pole karne, ale i tak 8 bramek i asysta w 17 ligowych występach to bardzo dobry wynik.

Serafin Szota: Różga

Szota popełniał najczęściej indywidualnych błędów prowadzących do utraty gola spośród wszystkich piłkarzy Śląska, ale też grał najwięcej. Po letniej rewolucji jest jednym z najlepiej zarabiających piłkarzy „Wojskowych”, a patrząc na relację ceny do jakości, po prostu nie da się ocenić go pozytywnie. Pojawiają się głosy, że zimą może stracić opaskę kapitańską, a sprowadzenie nie tyle konkurenta, ile kogoś, kto będzie w stanie go zastąpić w pierwszym składzie, jest

absolutnym priorytetem pionu sportowego na zimowe okienko transferowe.

Michał Szromnik: Pomarańcze

Naszym zdaniem najlepszy piłkarz Śląska Wrocław w 2025 roku, mimo iż wrócił do klubu latem, czyli oceniamy tylko ostatnie 6 miesięcy w jego wykonaniu. Niemniej wiosna WKS-u była taka, że skończyło się spadkiem z hukiem do Betclia 1 ligi, a w niej to właśnie „Szromo” prezentuje najrowniejszą formę i poniżej pewnego poziomu nie schodzi.

Ante Šimundža: Pomarańcze

Niektórzy zarzucają Słowercowi upartość i kilka złych decyzji, ale trzeba na całą tę sytuację spojrzeć na chłodno, bez emocji.

Šimundža to półka europejska, trenerzy z takimi osiągnięciami rzadko trafiają do polskiej ekstraklasy, a co dopiero zostają w nich po spadku - który de facto nie jest za bardzo ich winą - i to jeszcze za mniejsze pieniądze. Tak, Śląsk zimuje na 7. miejscu w tabeli, czyli nawet poza strefą barażową, ale fakty są takie, że do 2. Polonii Bytom traci zaledwie cztery oczka. To nie jest zły punkt wyjściowy na wiosnę, zwłaszcza że latem - o czym wielu szybko zapomniało - doszło do totalnej rewolucji: ode-

Śląsk Wrocław w 2025 miał w końcu zostać sprywatyzowany. Tuż przed świętami okazało się, że znów nic z tego nie będzie

szło 15 piłkarzy(!) i przyszło 13 nowych. Sam Pep Guardiola nie zrobiłby z takiego galimatiasu najlepszej drużyny w lidze na przestrzeni niecałych 6 miesięcy. Nasz apel: dajmy trenerowi Šimundżę w spokoju pracować. To nie jest trener z pierwszej łapanki, tylko fachowiec przez duże „F”.

Assad Al-Hamlawi: Różga

Śląsk wyciągnął go z piłkarskich peryferii, bo nie udawajmy, że druga liga szwedzka to jakiś sensowny poziom. Wyciągnął, postawił na niego i pozwolił się wypromować. Co dostał w zamian? Próbę bezczelnego wymuszenia transferu po spadku, samowolne opuszczenie zgrupowania i zasłanianie się „problemami natury psychicznej”. Szczęście w nieszczęściu, że za sprzedanie go odpowiadał już dyr. Dariusz Sztylka, który wyciągnął od Rumunów ponad 800 tys. euro.

Michał Mazur: Pomarańcze

Człowiek, który pod koniec lutego został prezesem, spełniając swoje zawodowe marzenie i sprzedając cały ten bałagan po nieudolnych poprzednikach. Nikt o tym nie mówi, ale Mazur nieustannie restrukturyzując spółkę, zredukował jej koszty z 7 mln zł miesięcznie do 4,8 mln zł miesięcznie. Zwolnił 14 pracowników i nakłonił na powrót do Wrocławia Dariusza Sztylkę, który właśnie świętował awans do PKO Ekstraklasy jako dyrektor sportowy Wisły Płock. To człowiek spoza układu politycznego, były dziennikarz i przede wszystkim prawdziwy kibic Śląska, emocjonalnie związany z nim od najmłodszych lat.

Kibice: Pomarańcze

Mimo iż 2025 rok zostanie zapamiętany jako ten, w którym Śląsk po 17 latach spadł z ekstraklasy, to kibice dopisywali. Średnia frekwencja przekraczająca 20 tys. widzów na mecz mówi sama za siebie. Nawet po spadku ta średnia utrzymywana jest w okolicach 15 tys. Za to należą się ukłony wrocławskim fanom, którzy pokazują, co znaczy być ze Śląskiem na dobre i na złe.

Komisja Prywatyzacyjna: Różga

Być może tych wszystkich problemów by nie było, gdyby Śląsk miał prywatnego właściciela, ale jak ma go pozyskać, skoro za prywatyzację odpowiada Komisja Prywatyzacyjna która - szok i niedowierzanie! - znów okazała się Komisją Wstydu, z wiceprezydentami Michałem Młyńczakiem i Renatą Granowską na czele. Komisja tak absurdalnie mocno przedłużała cały proces, że realnie zadziałała na szkodę spółki, bo WKS stracił płynność finansową i nie mógł np. wyjechać na zimowy obóz przygotowawczy. Idealny przykład na to, że choć gmina powinna wspierać klub, to rządzenie nim z tylnego fotela przez lo-

kalnych polityków czy innych urzędników to czysta patologia.

Mariusz Iwański: Różga

Druga strona medalu jest taka, że gdyby tym razem „wyłosał się” poważniejszy inwestor, byłoby łatwiej przeprowadzić tę prywatyzację. Niestety pan Iwański - także wedle naszych, kompletnie niezależnych źródeł - do takowych nie należał. Jego spółki zarejestrowane w Polsce nie generowały zysków na poziomie umożliwiającym konsekwentne inwestowanie dużych pieniędzy w klub piłkarski, a o innych przychodach rozmawiać nie chciał. W ogóle był bardzo zamknięty na media, a jego gwarancje nie były dostatecznie wiarygodne. Mówiąc wprost: przeciąganie procesu było też jego winą. Na koniec bardziej klubowi zaszkodził (przez wzgląd na trwające rozmowy nie można było dokapitalizować spółki poprzez podniesienie kapitału zakładowego) niż pomógł, mimo iż ani na chwilę nie został jego współwłaścicielem.

Jacek Sutryk: Różga

Który to już raz prezydent Wrocławia nie spełnił obietnicy wyborczej, jaką było znalezienie wiarygodnego inwestora i sprzedanie mu Śląska Wrocław? Trudno się doliczyć. Od początku chodziły słuchy, że żadnej prywatyzacji nie będzie, ale gdy sternikowi miasta zaczęło się palić - afera Collegium Hummanum, zarzuty prokuratorskie, itp. - zmienił zdanie i w pewnym momencie chciał wręcz kolorem przepchnąć prywatyzację. To pokazuje, że jak niemal każdy polityk kieruje się nastrojami społecznymi, a nie dobrem klubu.

Dariusz Sztylka: Pomarańcze

Na koniec mimo wszystko pozytywny akcent, jakim jest postać dyrektora sportowego. Ruchy Dariusza Sztylki - wliczając poprzednią kadencję - przyniosły Zielono-Biało-Czerwonym najwięcej pieniędzy. Chyba można już zdradzić, że Sztylka jeszcze jako dyrektor Wisły Płock, którym formalnie był do czerwca, już służył radą prezesowi Mazurowi i starał się pomagać. Zatrzymanie trenera Šimundży to także w dużej części jego zasługa. Oczywiście najważniejsze w ocenie dyr. sportowego są transfery. Latem doszło do rewolucji, bo 15 piłkarzy odeszło, a 13 nowych przyszło. Jest więc za wcześnie, by je rzetelnie ocenić. Na pewno na plus są Michał Szromnik, Michał Rosiak, Przemysław Banaszak czy Damian Warchoł, coraz lepiej wyglądają także Antoni Klimek czy Luka Marjanec. Na minus na pewno jest Maksymilian Dziuba, Marko Dijaković czy Besar Halimi, choć u tego ostatniego momenty były. Sztylka widzi problemy tego zespołu i wie, co musi zrobić zimą. ©©